

Dzisiaj  
w Biuletynie m.in.:

**MOSINA**  
moje miasto

**Kredyty**  
preferencyjne

**NASI**  
**ROLNICY**

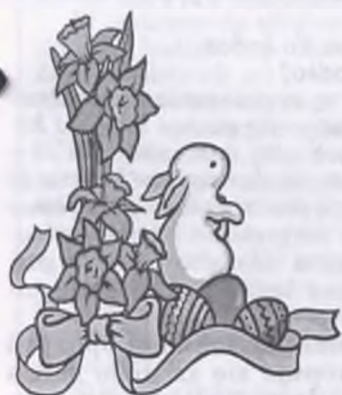
# Biuletyn MOSIŃSKI

BEZPŁATNY

INFORMACJE Z ŻYCIA NASZEJ GMINY

Nr 3 (106)

MARZEC 2002 R.



Niech radosne Alleluja  
podnosi na duchu naszych Czytelników  
w świąteczny, słoneczny czas  
Zmartwychwstania Pańskiego

Burmistrz Rada Miejska Redakcja



## Dla dobra gminy — działać skutecznie

Dochody w budżecie gminy tworzą głównie podatki lokalne, subwencje (np. oświatowe) i dotacje. Są to tzw. środki budżetowe. Pomnożyć je można pozyskując pieniądze spoza budżetu. Ze proces ich pozyskiwania z różnych źródeł nie jest sprawą prostą ani łatwą, i wymaga wielu zabiegów oraz starań, postaramy się pokazać na przykładzie porozumienia z Agencją Budowy i Eksploatacji (dalej nazywaną Agencją).

### Liczy się czas

27 sierpnia 1997 roku gmina Mosina zawarła porozumienie z Agencją Budowy i Eksploatacji Autostrad na budowę strefy ochronnej ujęcia wody, które miało powstać w Sowińcu. Dotacja dla gminy została określona na 9.572,280 zł. Gdyby nasza gmina z budową strefy ochronnej czekała na wybudowanie najpierw ujęcia, to tych pieniędzy nie otrzymałaby nigdy, ponieważ tej budowy nie rozpoczęto do dzisiaj i prawdopodobnie w ogóle nie zostanie zrealizowana. Natomiast władze Mosiny, na mocy porozumienia, zaczęły intensywnie budować strefę ochronną, kanalizując przewidziane w umowie tereny: wsie Sowiniec, Sasinowo i Rogalinek oraz w mieście — część Mosiny położoną na południe od Kanału, a więc ulice: Farbiarską, Sowiniecką, Kolejową, Kasprowicza, Torową, Strzelecką i Leszczyńską aż do Krośna.

Należy zaznaczyć, że ww. wsie skanalizowane zostały w 100% za pieniądze z Agencji, natomiast za kanalizację ww. ulic agencja zapłaciła 40%, a resztę gmina.

Nie czekając na wybudowanie ujęcia wody, zaraz po podpisaniu porozumienia, równoległe z intensywnym podjęciem budowy strefy ochronnej, zakupiona została olbrzymia partia materiału — rur kamionkowych, żeby wykorzystać każdą złotówkę zawartą w umowie.

Takie decyzje władz samorządowych okazały się bardzo trafne — mimo, że ujęcia wody w Sowińcu nie będzie,

gmina Mosina zyskała dziesiątki kilometrów sieci kanalizacyjnej. Są już zakopane pod ziemią i tego nikt nam nie odbierze. Takie działania wymagają jednak determinacji i odwagi w podejmowaniu decyzji.

### Zawierzyć partnerowi

Prace kanalizacyjne trwały również przez cały ubiegły rok i kontynuowane są obecnie. Jednak w roku 2001 Mosina nie otrzymała z Agencji ani grosza mimo, że do wykorzystania pełnej sumy dotacji — 9,5 mln zł pozostaje jeszcze dla gminy około 3 mln zł.

W związku z ogólną sytuacją finansową w kraju, Agencja nie otrzymała od Skarbu Państwa żadnych środków na zobowiązania. Nie otrzymała ich więc Mosina.

Aby nie tracić dobrego kontaktu z Agencją, Zarząd Miejski podjął decyzję upoważniającą burmistrza Jana Kałuźńskiego do prowadzenia negocjacji. Podjęto je w kwietniu 2001 roku. Prowadzone były w tonie polubownym, nie roszczeniowym. Mimo wszystko Agencja utrzymywała, że brak środków ze Skarbu Państwa zwalnia ją z jakichkolwiek zobowiązań. Nasz Zarząd nieustępliwie domagał się wypełnienia zobowiązań i dokumentował dobrą wolę, równoległe pertraktując z wykonawcami robót przeniesienie płatności na późniejszy termin, do czasu uzyskania środków z Agencji.

Prace wykonane w ubiegłym roku nie były zapłacone. Wykonawcy — Hydrobudowa 9 i Firma ATA z Budzyna, wykazały duże zaufanie w stosunku do władz

gminy, kredytując pokaźne sumy w długim czasie.

Mosina złożyła Agencji deklarację rezygnacji z odsetek na rzecz bezkonfliktowego załatwienia problemu, zapewniając o nie podejmowaniu kroków roszczeniowych. Takie stanowisko ujęło rozmówców i pozytywnie wpłynęło na dalszy przebieg pertraktacji z Agencją.

#### **Konsekwencja i cierpliwość**

Na tak przygotowanym gruncie podjęto korespondencję dokumentacyjną, przedstawiając Agencji wszystkie możliwe rozwiązania. Efektem było zdeklarowanie przez Agencję na piśmie w końcu roku 2001, że zobowiązania zostaną wypełnione, jeżeli zaistnieją po temu warunki.

Gmina podjęła ten temat zaraz na początku 2002 r. Trzeba dodać, iż sytuację utrudniał dodatkowo fakt, że w międzyczasie — jak w wielu innych instytucjach — zmienili się w Agencji prawie wszyscy ludzie. Wymagało to ponownego przedstawienia sprawy, argumentacji, pokazania całej historii od zawarcia umowy w 1997 r., przypomnienia cyklu zdarzeń itp. I tym razem uzyskaliśmy ustne przyrzeczenie o pomyślnej kontynuacji umowy.

#### **Pieniądze nadeszły**

No i rzeczywiście, przy utrzymaniu mocnych stanowisk obu stron przyrzeczenie zostało zrealizowane.

W końcu stycznia br. burmistrz Jan Kałuziński z upoważnienia Zarządu odbył w Warszawie, w ministerstwie transportu, zasadnicze rozmowy, których wynikiem było przekazanie Mosinie kolejnej części pieniędzy, wynikającej z umowy.

Zaraz potem w styczniu i lutym br. w 2 transzach Agencja przekazała do kasy gminy Mosina 1.815,481 zł, co pozwoliło uregulować należności za wykonane w roku 2001 prace kanalizacyjne na terenie miasta i gminy. Burmistrz Jan Kałuziński mówi:

— *W tej chwili jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentu rozliczeniowego kończącego to porozumienie. 19 marca br. będę zabiegał w Warszawie o przekazanie nam ostatniej kwoty 1.788,000 zł. Zostanie ona pomniejszona o złotówki zaoszczędzone na przyjęciu korzystnych przetargów. Jestem dobrej myśli.*

#### **Co by było gdyby?**

To pytanie nurtowało mnie, kiedy słuchałam jak burmistrz Jan Kałuziński mówił o przebiegu pertraktacji z Agencją.

**Wiedział pan, że prace trwają i są nie zapłacone. Kończył się rok budżetowy 2001, pieniądze były,**

**ale ... w głębokim tle i mogły nie spłynąć. W mediach głośno było o tym, że Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad z dniem 31 marca br. przestaje istnieć. Mógł pan spać spokojnie ze świadomością tyłu zobowiązana, nie mając gwarancji uzyskania pieniędzy na ich zapłacenie?**

— *Zakładałem, że pertraktujemy z poważnymi ludźmi dobrej woli, wiedziałem że działamy zgodnie z umową, której nikt nie anulował, a więc zgodnie z prawem. A reszta była sprawą poważnego ryzyka, które trzeba nieraz podejmować pełniąc funkcję burmistrza. Wspierał mnie Zarząd. Zatrzymać budowę kanalizacji można było w każdej chwili, ale ponowne podjęcie robót jest trudne i często niemożliwe. Powiodło się kolejny raz.*

*Chcę jeszcze dodać, że gdybyśmy w tej sprawie zrobili jakiś krok do tyłu, przyjęli postawę zachowawczą, lub nie byli konsekwentni, to porozumienie między gminą Mosina a Agencją już by dzisiaj nie funkcjonowało. Tylko ciągły kontakt, cierpliwie pokazywanie naszej dobrej woli i szukanie sposobu rozwiązywania problemów odniosło pozytywny skutek.*

**I cały czas wierzył pan w takie pozytywne zakończenie?**

— *Powiem prawdę — nie do końca.*

**A gdyby się nie powiodło?**

— *Zawsze w zanadrzu są rozwiązania alternatywne, choć byłyby mniej korzystne dla gminy. Przecież kanalizację rynku i okolicznych ulic, tzw. „starówki”, realizujemy za nasze pieniądze, wychodząc z założenia, że wszystkim mieszkańcom trzeba stworzyć jednakowe warunki życia i możliwości korzystania z infrastruktury. Nie może być tak, że jedna dzielnica otrzyma gaz, kanalizację, wodociąg, a inna będzie czekała przez następne dziesięciolecia.*

**Jednak ulubionym tematem lokalnej opozycji jest twierdzenie, że zakopuje się za dużo rur, a nie układa nawierzchni dróg. Wyliczono nawet, ile dróg byłoby za ileś rur.**

— *Ci ludzie zapomnieli, że 9,5 mln złotych Agencja dała wyłącznie na te zakopane rury. Na wybudowanie dróg nie dałaby ani grosza i nie dostalibyśmy nic, bo umowa mówiła o budowaniu strefy ochronnej ujęcia wody. Ze ujęcie wody w Sowińcu nie powstało? To nie nasza wina. My zrobiliśmy co do nas należało. Kto tego nie widzi, to albo nie jest w stanie tego zrozumieć, albo celowo nie chce.*

TK

**Burmistrz Gminy Mosina  
oraz Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa Rady Miejskiej w Mosinie  
ZAPRASZAJĄ**

mieszkańców gminy Mosina, instytucje, organizacje społeczne, spółdzielcze  
oraz podmioty gospodarcze wszystkich sektorów do udziału w konkursie

# ZIELONA GMINA

Deklarujący swój udział w konkursie poprzez ukwiecanie balkonów, okien, zielenców, ogrodów przydomowych, pracowniczych ogrodów działkowych oraz zagospodarowanie zielenią nowych terenów na osiedlach, przy zakładach pracy, przyczyniają się do poprawy warunków życia w mieście i na wsi, jego estetyki zarówno w miejscu zamieszkania, jak i w pracy oraz utrwalenia wizerunku Miasta i Gminy.

Zgłoszenia rozpoczynają się od **15 kwietnia** i trwać będą do 15 lipca. Karty zgłoszeń oraz regulamin konkursu, dostępne są w referacie Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Mosinie, pokój 3, a także w Sołectwach.

**Biuletyn  
MOSIŃSKI**

BIULETYN MOSIŃSKI. Skład redakcji: Teresa Kurzawa, Joanna Nowaczyk, Zbigniew Miczo. Współpraca: Roman Czeski. Foto: Marek Rybczyński. Wydawca: Zarząd Miejski w Mosinie, 62-050 Mosina, Plac 20 Października 1, pokój nr 9 ☎ (0-61) 813-22-51, wew. 31, fax 813-29-52, e-mail: biuletyn@mosina.wokiss.pl. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadesłanych materiałów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Ostatnie materiały do druku oddano 21.03.2002 r. Skład i druk: GSPTR, ul. Sądowa 7, 63-800 Gostyń, ☎ (0-65) 572-03-09, 572-54-44, e-mail: gg@bt.pl.











## Preferencyjny kredyt na inwestycje proekologiczne

Na początku lutego br. w Warszawie odbyło się ogólnopolskie seminarium poświęcone nowym, korzystnym zasadom udzielania dotacji oraz kredytów preferencyjnych na inwestycje proekologiczne. Uczestniczył w nim przedstawiciel naszej gminy Adam Ejchorst, z Referatu Inwestycji i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego.

— Uzyskaliśmy informacje na temat nowych, korzystnych możliwości finansowania inwestycji proekologicznych — relacjonuje Adam Ejchorst. — Na rok 2002 Bank Ochrony Środowiska SA uruchomił linie kredytowe. Finansowanie projektów ekologicznych, na które kredyty te są przeznaczone, odbywa się z własnych funduszy banku, a także innych źródeł, jak np. przykład Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czy Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej „Polska Wieś 2000”.

Oprócz propozycji skierowanych do instytucji czy gmin, zaprezentowano także możliwości kredytów preferencyjnych na przedsięwzięcia inwestycyjne podejmowane przez osoby fizyczne.

— Są one o tyle ciekawe, że dzięki korzystnym warunkom finansowym — niskiemu oprocentowaniu, mogą pomóc w rozwijaniu własnej działalności gospodarczej związanej zarówno z ochroną środowiska, jak i rozwojem działalności rolniczej — stwierdza.

### Skrótowe dane na temat kredytów

Przeznaczenie kredytu	Wysokość i oprocentowanie	Okres kredytowania
Na przedsięwzięcie inwest. na terenach wiejskich -- agroturystyka	do 50 tys. zł -- 6%, do 100 tys. zł -- 7,2%, do 150 tys. zł -- 8,4%	do 5 lat karencja do 1 roku
Na zakup, montaż urządzeń służących ochronie środowiska	do 12 m-cy -- 1%, do 24 m-cy -- 8,86%	
Na finansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych w rolnictwie, przetwórstwie rolno-spoż. i usług dla rolnictwa	zmiennie -- 7,5% rocznie od 2-8 mln zł	do 8 lat karencja do 2 lat
Na zakup gruntów rolnych	do 2 mln zł zmiennie -- 3% rocznie	do 15 lat karencja do 2 lat
Na utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie przekroczyły 40 roku życia	--/-- od 2-4 mln zł	do 15 lat karencja do 2 lat
Na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w ramach branżowego programu restrukturyzacji przetwórstwa ziemniaka na skrobię w Polsce	od 2-8 mln zł zmiennie -- 3,75% rocznie	do lat 8 karencja do 3 lat
Na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w ramach programu wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego w Polsce	do 8 mln zł zmiennie -- 3,75%	--/--
Na realizację inwestycji w ramach branżowego programu mleczarskiego	2-8 mln zł zmiennie -- 3,75%	--/--
Na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego w ramach programu osadnictwa rolniczego na gruntach Skarbu Państwa	do 2 mln zł zmiennie -- 7,5%	--/--
Na realizację przedsięwzięć w rolnictwie i działach specjalnych produkcji rolnej, mających na celu wykorzystanie posiadanej bazy produkcyjnej gospodarstw rolnych i działów specjalnych przez rozpoczęcie lub zwiększenie produkcji w tychże	od 2-4 mln zł zmiennie -- 7,5%	do 3 lat karencja do 1 roku
Na przedsięwzięcia inwestycyjne tworzące nowe stałe miejsca pracy w działalnościach pozarolniczych w gminach wiejskich oraz miejsko-wiejskich, gwarantujących zatrudnienie ludności wiejskiej	do 4 mln zł zmiennie -- 7,5%	do 6 lat karencja do 1 roku
Na inwestycyjne wznowienie produkcji gospodarstw rolnych i działach specjalnych produkcji rolniczej na obszarach dotkniętych klęską suszy, gradobicia, nadmiernych opadów atmosferycznych, wymarznienia, powodzi, huraganu, pożaru, gryzoni	od 2-4 mln zł zmiennie -- 3% rocznie	
obrotowe na wznowienie produkcji na obszarach znajdujących się j.w.	od 2-4 mln zł 3% rocznie	
Obrotowe na skup i przechowywanie krajowych zbóż oraz materiału siewnego ze zbiorów 2001	oprocentowanie nie mniej niż 7%	
obrotowe na zakup rzeczowych środków produkcji rolnej	wyliczane wg równowartości 10 q żyta z 1 ha	
Na inwestycje budowy małych i przydomowych oczyszczalni ścieków	do 750 tys. zł 0,4 stopy redyskonta weksli tj. 4,8%	do 5 lat karencja do czasu ukończenia zadania

Ze szczegółową dokumentacją można się zapoznać w pokoju 15 Urzędu Miejskiego.

TK



**Uchwała Nr 176/173/01**Zarządu Miejskiego w Mosinie  
z dnia 14.12.2001 roku

w sprawie określenia wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług komunalnych polegających na zbieraniu i transporcie, odzysku lub unieszkodliwianiu odpadów komunalnych Gminy Mosina.

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591) oraz art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) Zarząd Miejski w Mosinie uchwała, co następuje:

## § 1

Określa się następujące wymagania jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług komunalnych polegających na zbieraniu i transporcie, odzysku lub unieszkodliwianiu odpadów komunalnych:

- \* działalność będzie prowadzona przy użyciu specjalistycznych pojazdów do wywozu nieczystości stałych i płynnych,
- \* pojazdy i stosowane urządzenia spełniać będą wymagania określone dla nich odrębnymi przepisami i normami;
- \* przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na zbieranie i transport odpadów komunalnych stałych powinien udokumentować gotowość ich odbioru przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność w zakresie odzysku lub unieszkodliwianiu odpadów;
- \* przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transport nieczystości ciekłych powinien udokumentować gotowość ich odbioru przez stację zlewcą;
- \* przedsiębiorca ubiegający się o zezwolenie na odzysk lub unieszkodliwianie odpadów komunalnych powinien dołączyć do wniosku informację o miejscu odzysku lub unieszkodliwiania odpadów oraz udokumentować prawo do terenu, na którym ma być prowadzona ta działalność;
- \* zbiórka lub odzysk odpadów komunalnych odbywać się będzie w pojemnikach (worków foliowych) dostarczonych przez przedsiębiorcę;
- \* zezwolenia wydaje się na okres 3 lat z możliwością ich przedłużenia;
- \* wprowadza się obowiązek prowadzenia szczegółowej dokumentacji działalności objętej zezwoleniem, tj. zawierania umów, potwierdzania opłat za wykonane usługi, a także okazywanie ich na żądanie, a bez wezwania, na koniec kwartału w Urzędzie Miejskim;
- \* wprowadza się obowiązek dostarczania bez wezwania na koniec kwartału potwierdzenia ilości (kg, m3) składowanych lub odzyskanych odpadów komunalnych oraz wywiezionych nieczystości płynnych z miejsc ich unieszkodliwiania.

## § 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi.

## § 3

Uchwała podlega opublikowaniu w „Biuletynie Mosińskim” oraz wywieszeniu na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim.

## § 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UZASADNIENIE**

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach spowodowała konieczność podjęcia niniejszej uchwały.

Zarząd Gminy Mosina zgodnie z art. 7 ust. 3 cyt. wyżej ustawy określa i podaje do publicznej wiadomości wymagania, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o wydanie zezwolenia na świadczenie usług polegających na zbieraniu i transporcie, odzysku lub unieszkodliwianiu odpadów komunalnych.

JAN KAŁUZIŃSKI  
Burmistrz

**Z PRAC RADY MIEJSKIEJ**

Podczas sesji w dniu 21 lutego 2002 r. Rada podjęła 13 uchwał, z których 3 publikujemy z uwagi na ich charakter (prawo miejscowe). Pozostałe omówimy w skrócie.

**Uchwała nr LIV/439/02**

Przyjęto statut Mosińskiej Biblioteki Publicznej. Tym samym dochodzi do rozdziału Biblioteki od Mosińskiego Ośrodka Kultury. Od tej chwili posiadamy dwie niezależne instytucje:

- \* Mosiński Ośrodek Kultury, który skupia w sobie także Galerię Miejską i Izbę Muzealną,
- \* Mosińską Bibliotekę Publiczną, posiadającą filie w Daszewicach, Krosinku, Pecnej, Rogalinku, Wiórku.

**Uchwała nr LIV/440/02 i nr LIV/441/02**

Odrzucono protesty wniesione przez Majątek Rogalin sp. z o.o. z siedzibą w Rogalinie oraz Fundację im. Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Rogalin, obejmujących działki o nr 124, 125/2, 128/1, 128/2, 134, 135. Plan ten zakłada przekwalifikowanie 20 ha gruntów rolnych na tereny jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego.

**Uchwała nr LIV/442/02**

Przystąpiono do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego w części wsi Pecna, obejmującej obszar działki o nr 152 przy ul. Ogrodowej. Obecnie działka przeznaczona jest w części pod zabudowę mieszkaniową i w części pod łąki i pastwiska. Teren ten ma być przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową.

**Uchwała nr LIV/443/02**

Rada nadała istniejącemu rondowi w Mosinie, położonemu u zbiegu ulic Krotowskiego i Mostowej nazwę „Budzyń”, podkreślając miejsce lokalizacji ronda.

**Uchwała nr LIV/444/02**

Uwzględniając prośbę Rady Sołeckiej, Rada nadała istniejącej ulicy we wsi Krosinko, obejmującej działkę o nr 123/27 nazwę „Różana”.

**Uchwała nr LIV/445/02**

Wyrażono wolę utworzenia Stowarzyszenia Jednostek Samorządu Terytorialnego „Tramper” i zaakceptowano udział Gminy Mosina w Stowarzyszeniu na prawach członka zwyczajnego.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji Oddziału w Poznaniu, powstał projekt stworzenia nowego systemu transportowego, polegającego na integracji komunikacji tramwajowej i kolejowej w aglomeracji poznańskiej, nazwany „Tramper”. Systemem tym zainteresowany jest Poznań, Województwo Wielkopolskie, a także — może przede wszystkim — gminy będące w aglomeracji poznańskiej.

**Uchwała nr LIV/446/02**

Uchyłono uchwałę nr XXXV/308/2000 z 28 XII 2000 r. Rady w sprawie opłaty administracyjnej doz. działalności gospodarczej, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 14 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy - Prawo o działalności gospodarczej (Dz. U. z 2002 r. nr 1, poz. 2) zostaje utrzymany dotychczasowy system rejestracji działalności gospodarczej przez przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w oparciu o zgłoszenie do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej w gminie. Jednocześnie ustawodawca określił wysokość opłat stałych za wnioski o wpis do ewidencji w kwocie 100 zł, a za wniosek dotyczący zmiany wpisu w kwocie 50 zł.

**Uchwała nr LIV/447/02**

Zaakceptowano zmianę charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny, dot. części działki nr 16 we wsi Bolesławiec.



# Mosina — moje miasto

„Mosina moje miasto” — to tytuł projektu badawczego, przygotowanego przez Publiczne Gimnazjum w Mosinie z okazji 700-lecia miasta. W piątek, 22 lutego, uczniowie zaprezentowali efekty swojej pracy szerokiemu gronu zaproszonych gości. Był to wkład młodego pokolenia mieszkańców naszej gminy w obchody niecodziennego jubileuszu.

Okolicznościowy program, rozpoczął spektakl „By czas nie zaćmił i niepamięć”, w którym młodzież zaprezentowała najważniejsze wydarzenia z dziejów Mosiny i okolic, osadzone w chronologii historycznej. W inscenizacji „Krajobrazy chmur rozerwane”, wiersze Wincentego Różańskiego, zabrzniały w dojrzałej interpretacji młodych gimnazjalistek. Recytowane utwory poetyckie, nawiązywały do biografii poety i jego rodzinnych związków z Mosiną. W kolejnych spektaklach, pojawiła się poezja Wisławy Szymborskiej, gwara regionu wielkopolskiego, a także pokaz mody na przestrzeni stuleci przygotowany i przedstawiony przez gimnazjalistów.



W szkolnej sali gimnastycznej trwała interesująca wystawa poświęcona miastu i jego pięknym okolicom. Ciekawe eksponaty zgromadzone i wykonane przez młodzież ukazały dzieje, teraźniejszość a nawet przyszłość Mosiny w różnych aspektach jej życia. Szczególną uwagę zwiedzających przykuły stare zdjęcia z uczniowskich, rodzinnych albumów, przedstawiające migawki z życia ludzi w minionym stuleciu miasta. W fotograficznym tle, dojrzeć można było także zmieniające się przez lata fragmenty miejskiego krajobrazu. Wśród pozostałych eksponatów, znalazły się m.in. stare dokumenty, makietka Gminy Mosina, wizualna prezentacja walorów przyrodniczych obszarów prawnie chronionych, „przewodnik po

Mosinie” złożony z monografii i wywiadów z mieszkańcami gminy, wizje uczniów na temat przyszłości regionu wreszcie - uczniowskie projekty sztandaru szkoły i rysunkowe wizerunki Jakuba Krauthofera - Krotowskiego, przyszłego patrona Publicznego Gimnazjum w Mosinie. Każdy ze zwiedzających, miał okazję zapoznać się z diagramami i wykresami obrazującymi mosińską rzeczywistość a także z wydaniem specjalnym szkolnej gazetki „Kogel - Mogel” poświęconym 700-leciu miasta.

Efekty uczniowskiej pracy oceniali i podziwiali: ks. Edward Majka — proboszcz mosińskiej parafii, władze miejskie w osobach Burmistrza Jana Kaluźnińskiego, jego zastępców — Jana Marciniaka i Huberta Prałata oraz pozostałych członków Zarządu Miejskiego, mosińscy radni z Przewodniczącym Przemysławem Pniewskim, przedstawiciele instytucji, organizacji i stowarzyszeń, rodzice, nauczyciele, młodzież oraz inni zaproszeni goście.

Projekt badawczy „Mosina — moje miasto” zainicjowała i sporządziła Beata Buchwald, nauczycielka historii. Pracą uczniów nad realizacją przedsięwzięcia, pokierowali nauczyciele: D. Białas, E. Buksalewicz, R. Burkiciak, A. Ciesielska, B. Czaińska, M. Czarnecka, M. Dominiak, L. Janiszewska, K. Jaszczak, B. Klemens, J. Krzyżańska, R. Leśniczak, M. Malcherek - Wołodźko, A. Pawlak, M. Prałat, M. Smolarczyk, W. Szubarga, B. Szczepaniak, P. Szukalski, L. Szyrej, E. Węglewska, B. Wysiadyły, E. Wojtaszko, R. Zajączek, K. Zmuda.

Prace nad projektem koordynował Jacek Szeszula, dyrektor placówki.

JN

Fot. M. Rybczyński

## Jubileuszowym małżeństwom

Kolo Gospodyń Wiejskich w Rogalinku jest organizatorem wielu imprez środowiskowych, adresowanych nie tylko do swoich członkiń.

W tym roku przewodnicząca Dorota Domagała poświęciła Dzień Babci i Dziadka parom o długoletnim stażu małżeńskim.

20 stycznia w sali KGW spotkały się gospodynie i 10 jubileuszowych par. Przeżyły ze sobą 50 i więcej lat.

Byli to państwo: Weronika i Marian Pieszkiwo, Eugenia i Alojzy Hoffa, Wanda i Piotr Hoffa, Maria i Lucjan Hoffa, Joanna i Stanisław Wosiowie, Joanna i Józef Maciejewscy, Czesława i Józef Tymowie, Maria i Wojciech Krzyżaniakowie, Zofia i Stanisław Pieszkiwo.



Wszyscy oni otrzymali okolicznościowe dyplomy i kwiaty.

Biesiadny wystrój sali, stoły zastawione wypiekami pań z Koła, występy dzieci z oprawą muzyczną pana Gogojewicza — wszystko to stworzyło nastrój doskonałej zabawy, która trwała do godziny 22.

Na parkiecie najaktywniejsze były pary jubilatów. Tańczyli jak z dawnych, młodych lat.

Dorota Domagała mówi, że jubilaci w Rogalinku cieszą się dobrym zdrowiem, które pozwala im samodzielnie prowadzić swoje gospodarstwa domowe. Redakcja Biuletynu dołącza się do wszystkich życzeń, jakie złożono im tego dnia.

TK

Fot. M. Rybczyński

## Potyczki ortograficzne

Pod takim tytułem 12 marca br. odbyły się gminne eliminacje powiatowego konkursu ortograficznego. Gospodarzem i organizatorem była Szkoła Podstawowa w Rogalinku.

W eliminacjach wzięły udział trzyosobowe reprezentacje sześciu szkół podstawowych: z Rogalinka, Czapur, Daszewic, Krosinka i Rogalina. Uczestnicy pisali test ortograficzny.

Na eliminacjach powiatowych naszą gminę reprezentować będą zwycięzcy tego konkursu: Kamila Kołaczowska, Karolina Kubiak i Aneta Karalus ze szkoły w Rogalinie. II miejsce zajęła reprezentacja szkoły z Daszewic, a trzecie z Rogalinka.

Dziewięciu uczniów najlepiej znających ortografię otrzymało nagrody książkowe ufundowane przez koordynatora oświaty Zdzisława Mikołajczyka. Wszyscy uczestnicy potyczek otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Choć konkurs adresowany był głównie do klas szóstych, udział w nim wzięli także uczniowie klas młodszych z Krosinka i Rogalinka. Komisji Konkursowej przewodniczyła polonistka Róża Mackowiak. Taki konkurs w dobre niezachlujnienia języka polskiego i inwazji wulgaryzmów jest bardzo cenną inicjatywą, której główny cel określono jako uczenie szacunku dla polszczyzny.

Potyczki ortograficzne przygotowane przez nauczycieli i dyrekcję szkoły w Rogalinku, w powszechnej ocenie uczestników, wypadły wzorowo pod względem organizacyjnym. Wszyscy uczniowie przyjechali do Rogalinka punktualnie, sprawnie funkcjonowała informacja.

Sala, w której pisano test, była odpowiednio przystrojona. Na dodatek wszyscy konkursowicze i jurorzy otrzymali posiłek. Czekamy na dobre wieści z konkursu powiatowego. „Naszym” życzymy wszystkich czołowych miejsc.

TK

## 8 komputerów na 8 marca

Pracownia komputerowa w Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie od niedawna dysponowała 8 komputerami starej generacji. Liczyła już 10 lat i sprzęt zdążył się zestarzeć, a co dowcipniejsi twierdzili, że dzieci uczą się informatyki w muzeum techniki.

Jak mówi dyrektorka szkoły Maria Dahlke „ówczesny stan pracowni oceniono jako mało przydatny, nie spełniający współczesnych wymogów i nie pozwalający na realizację programu edukacji informatycznej dzieci. Ponadto komputery nie posiadały na ekranach filtrów zabezpieczających przed promieniowaniem”.



Za chwilę wstęga zostanie przecięta

Wszystko to sprawiło, że na posiedzeniu rady pedagogicznej 20 września ubiegłego roku nauczyciele postawili sobie ambitny cel — jak najszybciej stworzyć nowoczesnie wyposażoną salę komputerową.

Postanowiono gromadzić pieniądze na zrealizowanie zadania. Dzieci zbierały kasztany, przynosiły książki na kiermasz, robiły świąteczne karty i stroiki, organizowały aukcje swoich prac. Także dochód ze szkolnego przeglądu teatralnego przeznaczono na zakup komputerów. Rodzice zorganizowali bal karnawałowy oraz nabywali cegielki. Znaleźli się też sponsorzy. Wspólnymi siłami dzieci, nauczycieli i rodziców uzbierano 16.000 zł.

Zarząd Miejski rozumiejący potrzeby oświaty dołożył 10.000 zł. Zakupiono 8 nowoczesnych komputerów — w pracowni nie zmieniła się więc ilość sprzętu, ale jakość — zasadniczo.

Komputery z nowoczesną stylistyką i pamięcią 128 MB, pracują w systemie Windows 98, mają kolorowe monitory 15 i 17 calowe z głośnikami. Są też dwie drukarki atramentowe.

Pracownię z 8 nowymi komputerami uroczystie otwarto 8 marca. Wśród gości byli: minister oświaty Krystyna Łybacka, wizytator Renata Czapala, burmistrz Jan Kaluziński, Przewodniczący Rady Przemysław Pniewski, członek Zarządu Miejskiego — koordynator oświaty Zdzisław Mikołajczak oraz przewodniczący rady rodziców Aleksandra Owczarzak i Paweł Ludwiczak.

Ksiądz proboszcz Edward Majka poświęcił pomieszczenie pracowni i przekazał stylizowany mały krzyż z Argentyny.

Dzieci przychodzą teraz do pracowni jeszcze chętniej niż do tej pory, co jest oczywiste.



Maria Dahlke mówi: „Cieszymy się wszyscy bardzo. Mamy teraz szybki dostęp do internetu, pozwala nam to pozyskiwać informacje na potrzeby nauczycieli różnych przedmiotów. Ale kolejnym naszym celem jest przeniesienie pracowni do pełnowymiarowej sali lekcyjnej i dokupienie kolejnych 5 komputerów. Już myślimy jak zgromadzić na to pieniądze”.

Czekamy na kolejne przecięcie wstęgi, życząc żeby odbyło się jak najprędzej. Zwracamy uwagę, że po dokupieniu 5 komputerów będzie ich 13. Na szczęście informatyka i przesąd to dwie różne sprawy.

Z sali informatycznej w Szkole Podstawowej nr 1 korzysta 180 uczniów z klas czwartych, piątych i szóstych.

TK

Fot. M. Rybczyński

## Wytańczyli plac zabaw

O godzinie 19.45, 9 lutego, w restauracji „Skarpa” w Rogalinie zabrzmiały pierwsze takty poloneza. Zgromadzeni na sali goście, dostojnie ruszyli w rytmie muzyki ku centralnemu parkietowi. Tam, w blasku zimnych ogniów, Lidia Tokarska — przewodnicząca Rady Rodziców Przedszkola nr 3 Integracyjnego w Mosinie, powitała zgromadzonych gości. Rozpoczął się Bal Charytatywny, z którego dochód przeznaczony zostanie na wybudowanie nowego placu zabaw dla dzieci uczęszczających do tej placówki.

Decyzja o zorganizowaniu balu, nie należała do łatwych. Rada Rodziców i dyrektor przedszkola — Ewa Kanas, poszukiwali odpowiedzi na dwa pytania. Czy znajdą się w naszej społeczności ludzie, którzy w niezwykle trudnych czasach pomogą w zorganizowaniu takiej imprezy? Czy sala zapelni się gośćmi?

Organizatorzy zaczęli pukać od drzwi do drzwi i ...trafili na ludzi wspólnych, o wielkim i wrażliwym sercu. Spotkali się z wielkim zrozumieniem — nikt nie miał wątpliwości, że dzieciom nowoczesny, bezpieczny, służący do zabawy i rehabilitacji plac zabaw jest po prostu potrzebny. Przypomnę tu, że Przedszkole nr 3 jest placówką integracyjną, gdzie spotykają się dzieci zdrowe z dziećmi wymagającymi szczególnej opieki i troski oraz akceptacji środowiska

Z dnia na dzień rosła lista sponsorów. Na nasz apel odpowiedzieli: Wiesława i Mariusz Adamczakowie, Bank Spółdzielczy w Mosinie, „Jarkom” — systemy kominowe — Mieczysław i Mariusz Jarmuszcakowie, Małgorzata i Paweł Ignasiakowie — handel odzieżą, „Maksima” — sklep wyposażenia łazienek Maciej Maciejewski, Salon Fryzjerski „Teresa” Teresa Binarczyk, „Soft-Serwis” Jacek Bech, Zakład Fotograficzny Barbara i Jacek Matuszakowie, „Zielony Salon” Lidia Tokarska, Halina Orsztynowicz — handel artykułami chemicznymi, Restaura-

cja „Skarpa” Rogalin, Bistro „Adam” Andrzej i Adam Bilscy, Restauracja Hubertus Puszczykowo, Emarko-rolety Marek Tercjak, Salon Fryzjersko-Kosmetyczny Ewa Fiołka i Katarzyna Jasińska, Sklep Motoryzacyjny — Marek Lewandowski, „Chata Polska” ul. Topolowa, Kwaciarnia Hanna Borowik, Sklep owocowarzynowy Wiesław Rembowski, „Avon” koordynator Marzena Maćkowiak, pracownicy Przedszkola nr 3, cukiernia Andrzej Chmielarz, Zakład Krawiecki „Stella” Stanisława Rożek i Muzeum Narodowe w Poznaniu oddział w Rogalinie.

Właśnie dzięki tym przedsiębiorcom i instytucjom, podczas balu odbyła się loteria fantowa, z której dochód wraz z pieniędzmi zebranymi ze sprzedaży kotyliionów, w wysokości 3.600 zł zasilił konto Komitetu Rodzicielskiego i wiosną, spożytkowany zostanie na postawienie placu zabaw dla naszych dzieci.

Pukałam do Państwa drzwi...  
W imieniu dzieci, rodziców, komitetu rodzicielskiego i dyrekcji — dziękuję.

ANNA CHILCZUK-BECH  
Fot. archiwum



Specjalną niespodzianką dla gości był płonący, „strzelający” fajerwerkami pieczony dzięk



# 1302-2002

## 700 lat Mosiny

### Mosińskie Archiwalia

Pismo i sztuka to jedyni świadkowie czasów — pisała Maria Dąbrowska. W tych kilku słowach, wybitna polska pisarka, oddała znaczenie śladów działalności człowieka dla rekonstrukcji jego przeszłości. Nazywane źródłami historycznymi, służą badaczom dziejów do opisywania minionej rzeczywistości takiej, jaką była na prawdę. To ważne, bo właśnie przeszłość stworzyła nas, dzisiejsze społeczeństwo. To, jak dziś żyjemy, jak postrzegamy świat i jak go rozumiemy, wreszcie - więzi, które połączyły nas w ludzką społeczność, zawdzięczamy pokoleniom, które żyły przed nami. Źródła historyczne zatem, to świadectwo minionych czasów, które staje się równocześnie świadectwem człowieka współczesnego. A każdy, winien swoje świadectwo poznać.

Dzisiaj, w obliczu jubileuszu 700-lecia miasta Mosiny, mamy wspaniałą ku temu okazję. W Izbie Muzealnej, od początku lutego trwa wystawa „Mosińskie Archiwalia”. Prezentuje ona, w postaci fotokopii, najstarsze zachowane dokumenty związane z dziejami Mosiny, czyli źródła historyczne pisane. Zanim przyjrzymy się niektórym z nich, słów kilka o genezie tej ekspozycji.

### Od idei do wystawy

Na początku była idea. Idea uczczenia jubileuszu miasta wystawą, obrazującą jego historię za pośrednictwem archiwalnej dokumentacji. Jednak odnalezienie tej ostatniej, nie było sprawą prostą. Już wiosną minionego roku, rozpoczęły się poszukiwania.

Józefa Roszak-Rosić – kierownik Izby Muzealnej, nawiązała kontakt z Archiwum Państwowym w Poznaniu. Tutaj, z pomocą życzliwych pracowników placówki, rozpoczęto gromadzenie informacji o przekazach źródłowych związanych z dziejami Mosiny.

— Szukaliśmy tych najstarszych i najbardziej reprezentatywnych. Zdawaliśmy sobie sprawę, że zając się wszystkimi od razu nie można — relacjonuje J. Roszak-Rosić. Za pośrednictwem poznańskiego archiwum, zlokalizowano takie właśnie dokumenty w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy. — Z samego Poznania, pochodzą te najmłodsze i mimo to, są najgorzej zachowane. Do czasów zaboru pruskiego, przechowywane były w miejskim magistracie. — wyjaśnia kierownik Izby.

Był to pierwszy krok do urzeczywistnienia wspomnianej idei. Teraz, przyszła kolej na wykonanie reprodukcji. — Nas, ze względu na potrzeby ekspozycyjne, interesowała fotografia. A ta, wymaga specjalnej procedury i oczywiście zgody archiwum.

Dokumenty trzeba odpowiednio przygotować. Wiekowe eksponaty, wrażliwe na wszelkie czynniki zewnętrzne, także na światło flesza, wymagają zabiegów konserwatorskich, każdorazowo przed wykonaniem zdjęcia.

— W warszawskim archiwum, w Pałacu Raczyńskich,

sesja fotograficzna miała miejsce w sali balowej. Tam wyłożono „nasze” archiwalia, a dla bezpieczeństwa, jak w każdym takim wypadku, przebieg fotografowania śledziły kamery — opowiada J. Roszak-Rosić.

Owoce sesji zdjęciowych, stały się diapozytywy, które prócz odbitek na wystawę, posłużyć mogą do dalszego powielania. Izba Muzealna, nabyła prawo do ich dalszej publikacji. Natomiast fotokopie przeznaczone na wystawę, wykonane zostały na specjalnym, trwałym materiale najlepszej jakości. Walorem tej fotograficznej dokumentacji jest jej przystępność i czytelność, wyższa nawet od oryginalnych dokumentów.

W ten sposób, 40 wyjątkowych eksponatów ujrzało światło dzienne w sali wystawowej Izby Muzealnej. Oczywiście liczba ta, nie jest dla placówki ostateczna. To początek gromadzenia i opracowywania dokumentów źródłowych, bo z pewnością ilość ich, rozsianych być może gdzieś po kraju czy po świecie, jest znacznie większa.

Na razie wystawę, która potrwa jeszcze kilka miesięcy, odwiedzają licznie tutejsi mieszkańcy, dzieci i młodzież gminnych szkół. Zwiedzający przyjeżdżają także z Poznania. Można więc sądzić, że spełniła swoją rolę.

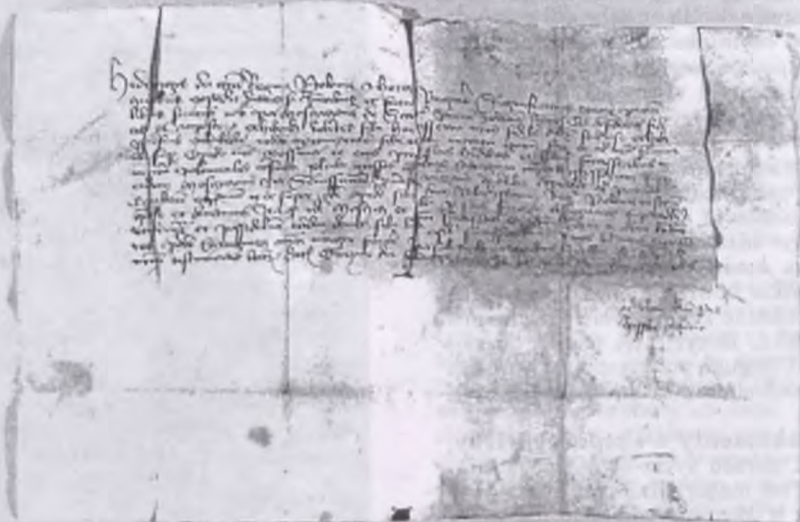
Inicjatorem i organizatorem ekspozycji jest mosińska Izba Muzealna. W przedsięwzięciu, wspierało ją Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz Mosiński Ośrodek Kultury. Środki finansowe na realizację wystawy, zapewniły władze samorządowe Mosiny oraz Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Wystawę dokumentuje cenny katalog, zawierający wszystkie eksponaty wraz z opisami.

### Mosińskie Archiwalia

Najstarszym, a zatem najcenniejszym w kontekście czasowym eksponatem, jest pochodzący z 1358 r. pergaminowy dokument ze zbiorów Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, napisany po łacinie. Zaświadcza on, że Mikołaj z Mosiny z synem Jaśkiem sprzedają sołectwo w Pożegowie Andrzejowi Wasilowiczowi. My zatrzymamy się na chwilę nad innym rękopisem, z roku 1397, a znajdującym się w tych samych zbiorach.

Potwierdza się w nim, że Jadwiga królowa polska i dziedziczką Węgier, zabezpiecza Mościcowi ze Sęszewa 60 grzywien na Mosinie. Dokument ten jednoznacznie określa stan własnościowy miasta. Mosina, należy już w tym czasie do dóbr królewskich, o czym zaświadcza ów rękopis.

W ten sposób, miasto lokowane w 1302 roku, będące wtedy i przez następne dziesięciolecia XIV wieku, w dziedzicznym posiadaniu możnego rodu Łodziów z Gostynia, pod koniec tegoż stulecia staje się miastem królewskim. Ponadto Mosina, jako centrum klucza dóbr królewskich, w roku 1392 jest siedzibą starostwa. Jego dzierżawcą czyli starostą, w zastaw za 60 grzywien groszy, krótko mówiąc za pożyczkę udzieloną na hipotekę miasta, zostaje wy-



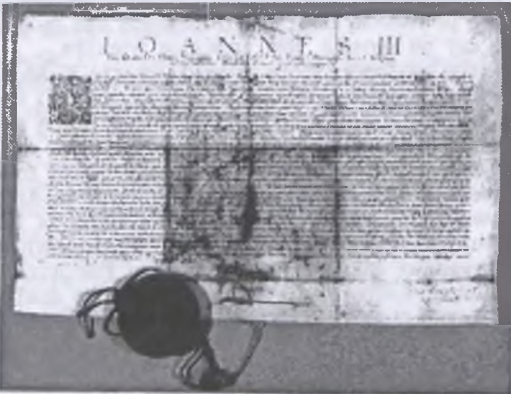
Zabezpieczenie Mościcowi 60 grzywien na Mosinie  
Gniezno, 25 V 1397 (nr kat. 2)

mieniony w dokumencie **Moście ze Stęszewa herbu Łódzia**, kasztelan poznański w latach 1400-1425.

Z eksponowanych w Izbie Muzealnej piętnastowiecznych archiwaliów, odczytamy też nazwiska późniejszych mosińskich starostów. To Piotr Bniński, kasztelan gnieźnieński, któremu Władysław Jagiełło zapisuje sumy w pięciu kolejnych dokumentach. Piotr, umiera w roku 1448 pozostawiając trzech synów. Mosińskie starostwo, obejmuje najmłodszy syn Piotr, któremu w roku 1455, król **Kazimierz Jagiellończyk „zapisuje 100 grzywien na Mosinie”**. Wreszcie, dzierżawę królewskiej Mosiny otrzymuje jego brat - **Maciej**. W dokumencie z roku 1457, opatrzonym królewską pieczęcią, figuruje on jako **Maciej Moszyński**. Jak to bywało w zwyczaju tamtych czasów, nazwisko przybrał ów Maciej od nazwy siedziby starostwa...

Grupą eksponatów, którym warto się przyjrzeć, są archiwalia mówiące o przywilejach dla miasta. **Nie zachował się do naszych czasów oryginalny dokument lokacyjny z 1302 roku, nadający Mosinie prawa miejskie a wystawiony przez Mikołaja Przedpełkowica. Jego zapis, figuruje jednak w Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski z roku 1878, stąd posiadane o nim wiadomości.**

W Izbie Muzealnej, zobaczymy za to dokumenty wystawione przez królów: Władysława IV Wazę, Jana III Sobieskiego, Augusta II Mocnego, Augusta III Sasa i Stanisława Augusta Poniatowskiego, potwierdzające wcześniejsze przywileje dla Mosiny.



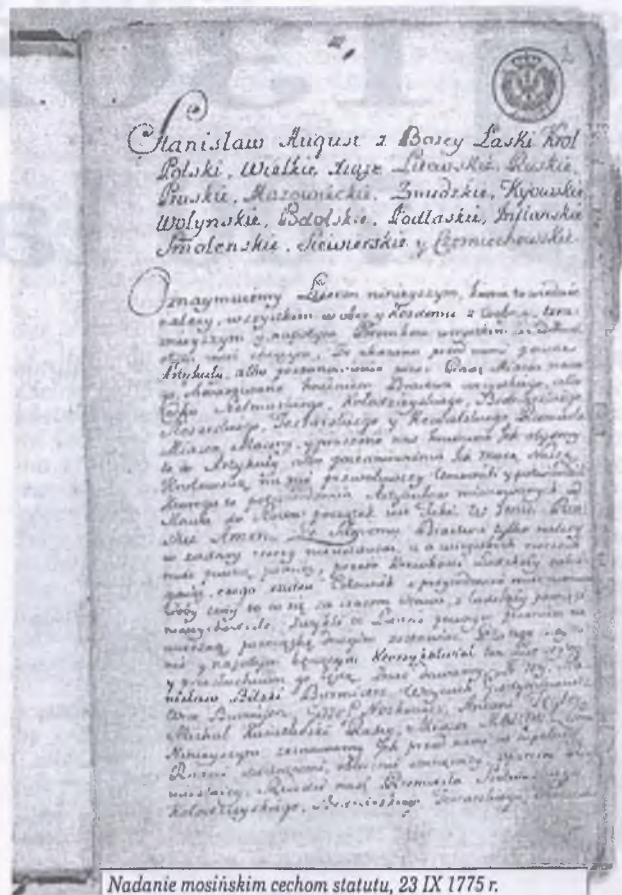
Potwierdzenie wcześniejszych przywilejów Mosinie przenoszących miasto z prawa polskiego na magdeburskie  
Kraków. 24 III 1676 (nr kat. 23)

Czytamy w nich, że w roku 1429 król **Władysław Jagiełło** nadał Mosinie przywilej lokacyjny przenoszący miasto z prawa polskiego na prawo magdeburskie. Ponadto Mosina, decyzją króla mogła odbywać do dwóch jarmarków rocznie, co miało dla miasta istotne znaczenie gospodarcze. Jak podaje jeszcze inny dokument pochodzący od króla **Stanisława**, w roku 1774 na prośbę mosińskich mieszczan, liczba dozwolonych jarmarków wzrosła do pięciu.

Prócz przywilejów, królewskie miasto miało też swoje powinności. O jednej z nich, mówi dokument z 1667 roku, w którym **Jan Kazimierz, podskarbi wielki koronny, kwituje Kazimierza Radomickiego kasztelana** (ówczesnego starostę), z oddania do skarbu kwarty starej i nowej z królewszczyzny Mosina. Wszystkie bowiem dobra królewskie, od roku 1563 musiały przekazać część swoich dochodów na utrzymanie stałego wojska. Decyzję tę, podjął na sejmie piotrkowskim **Zygmunt II August**, przeznaczając wówczas na ten cel czwartą część dochodów z królewszczyzn, czyli kwartę.

**Dwa XVIII-wieczne dokumenty z ekspozycji Izby**, odstawiają maleńki skrawek obrazu życia społecznego miasta, przekazując istotne w tej materii informacje.

O działalności rzemiosła w Mosinie, wiadomo już wcześniej, w końcu wieku XIV. Jednak pierwsze źródłowe wzmianki o cechach płócienników oraz stolarzy, stelmachów kołodziejów, bednarzy, teszerów i kowali, pochodzą z dokumentów z roku 1752 i 1775, nadających wymienionym cechom statut. Kolejne dwa archiwalia, wymieniają działający tu już w drugiej poł. XVIII wieku cech piekarzy: Ustawy i prawa cechu piekarskiego w Mosinie z 1848 oraz Prośba o zatwierdzenie praw cechowych piekarzom z Kórniką z roku 1826. W tym ostatnim, kórnicki piekarze zwracają się do rady ziemskiej z prośbą o zatwierdzenie praw cechowych wzorowanych na statucie cechu piekarskiego z Mosiny.



Nadanie mosińskim cechom statutu, 23 IX 1775 r.

Wreszcie, w zatwierdzeniu przez **Augusta III Sasa** przywileju dla bractwa strzeleckiego w Mosinie, opatrzonym datą 14 maja 1762 rok, dowiadujemy się że już rok wcześniej, o czym mówi ów dokument istniało w mieście bractwo, które swoją działalność prowadzi do dzisiaj.

Na koniec warto też obejrzyć prezentowane wśród mosińskich archiwaliów dokumenty kartograficzne, by prześledzić przebieg granic administracyjnych Mosiny w połowie XIX i na początku XX wieku i przekonać się jak bardzo rozrosło się dziś terytorium naszego miasta. **JN**



Pieczęć dokumentu z 3 X 1461  
(nr kat. 14)



# PROMOCJA

- ▶ płyty gipsowe i konstrukcje
- ▶ docieplenia
- ▶ wełna gulfiber w rolkach i rockmin w płytach i rynny

**DOMEX s.c.**  
**Puszczkowo**  
**ul. Ogrodowa 4**  
**Tel. 8-194-359**

# TARTAK

**Damian Kałuziński**

- ☞ skład drzewny
- ☞ tarcica
- ☞ więźby dachowe
- ☞ usługi
- ☞ deska podłogowa

**Konstantynowo k. Nadleśnictwa**  
**62-053 Pecna**  
**Tel. (0-61) 813-77-88, 813-79-13,**  
**0 603 17 33 22**

lek. med. Antonina Zięba

## SPECJALISTA PSYCHIATRA

Leczenie nerwic, depresji, psychoz  
 Rozmowy terapeutyczne  
 Przyjęcia uzgadniać telefonicznie



lek. med. Albin Zięba

## SPECJALISTA PEDIATRA



Przyjęcia 8.00-9.00 i 16.00-17.00  
 Wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00  
**PUSZCZYKOWO, UL. SŁONECZNA 7**

☎ **813 31 47**



PHU  
**CHROBRY**

TEL. 0602-159-763

## POZYCZKI GOTÓWKOWE

Korzystne zasady dla  
 pracujących małżeństw  
 od 1.000 do 10.000 zł  
 Wystarczy stała praca,  
 renta lub emerytura,  
 min. 600 zł netto  
 Szczegóły na miejscu  
**MOSINA,**  
**UL. SOWINIECKA 71**  
**TEL. 0602-159-763**

FIRMA USŁUGOWO-TRANSPORTOWA

## "KORMAX"-HOL

TRANSPORT KRAJOWY  
 I ZAGRANICZNY



SAMOCZODY OSOBOWE  
 AUTOBUSY (17 osób lub 51 osób)  
 MIKROBUSY  
 SAMOCZODY DOSTAWCZE  
 DO 2 TON ŁADOWNOŚCI  
 POMOC DROGOWA 24h  
 LAKIERNICTWO SAMOCZODOWE

**0 601 725 693 (24h)**

tel/fax (0-61) 8700749  
[www.KORMAX-HOL.best.net.pl](http://www.KORMAX-HOL.best.net.pl)  
[KORMAX-HOI@best.net.pl](mailto:KORMAX-HOI@best.net.pl)

Jesteśmy z Państwem już od 11 lat!

# OKNA

## Z PCV

ROLETY ZEWNĘTRZNE

**RATY DEPAW RATY**

62-040 Puszczkowo  
 ul. Poznańska 73  
 tel./fax (0-61) 813-39-86

▶ Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie ◀

## SZYCIE MIAROWE

Pracownia Krawiecka

# ANITA

polecamy:

- suknie ślubne (ceny promocyjne!)
- spódnice
- spodnie
- żakiety
- bluzki
- suknie
- płaszcz



**ROGALINEK, UL. SIKORSKIEGO 19**  
**TEL. 893 85 28, 0 603 256 114**

Przyjmujemy uczennice na naukę zawodu



# Kobiety Rogalina — Pani Róża

*Nie żyła dla ambicji, jak wyobrażali sobie niektórzy jej współcześni, ani dbała o korzyści materialne jako takie. Pion jej całego jestestwa ustanawiało uczucie przemożne, płonące równym, choć nie dla wszystkich widzialnym, wewnętrznym płomieniem — napisał o swojej matce prezydent Edward Raczyński, w poświęconej jej książce pt. „Pani Róża”.*



*Ze zbiorów Fundacji im. Raczyńskich — Róża Raczyńska w młodości*

Róża Raczyńska urodziła się w 1849 roku, w znanej arystokratycznej rodzinie Potockich z Krzeszowic. Jako młoda dziewczyna, zgodnie z nowoczesnym, angielskim modelem wychowania, znakomicie jeździła konno, była wysportowana i pod względem sprawności dorównywała chłopcom w swoim wieku. Zresztą ojciec, **Adam Potocki**, wychowywał ją jak syna. Była też jego ukochaną córką.

## Kobieta odważna

Młodzięcza miłość połączyła ją z Władysławem Krasińskim, synem poety Zygmunta Krasińskiego. Wkrótce okazało się, że narzeczony cierpi na gruźlicę - chorobę, wobec której ówczesna medycyna była jeszcze bezradna. Róża Potocka zdawała sobie sprawę, jakie konsekwencje dla przyszłego potomstwa może mieć decyzja o małżeństwie z Władysławem. Jednak pod wpływem ojca, który uważał, że raz danego słowa się nie łamie, w wieku 18 lat została panią Krasińską. Z tego związku urodziło się troje dzieci: Adaś, Zosia i Elżbieta. Ich popiersia, stoją dziś w południowym skrzydle pałacu, przed wejściem do oranżerii.

Władysław Krasiński zmarł po kilku latach małżeństwa, a Róża pozostała z chorymi na gruźlicę dziećmi. Za namową krakowskiego lekarza Tytusa Chałubińskiego, zdecydowała się na przeprowadzkę do Zakopanego. Dla damy z towarzystwa był to krok niezwykle śmiały, gdyż Zakopane nie było wtedy jeszcze kurortem. W tej zapadłej, oddalonej od świata górskiej wiosce, stało zaledwie kilka domów, w tym jeden tylko murowany. Właśnie w nim na 10 lat zamieszkała wraz z dziećmi pani Róża. I prawdopodobnie dzięki temu jej dzieci tak długo żyły. Najdłuższą najstarszą Elżbieta, która wyszła za mąż i urodziła czwórkę dzieci.

## Róża i Edward

Po śmierci męża Róża poznała Edwarda Aleksandra Raczyńskiego, kolejnego dziedzica Rogalina. Edward już w młodości owiany był legendą podróżnika i bohatera bitewnych pól. Prowadził niezwykle, wręcz awanturniczy tryb życia. Gdy pojawiał się w towarzystwie, kobiety bez opamiętania poddawały się jego urokowi. Ten przystojny, wykształcony mężczyzna zwrócił też uwagę Róży, która pokochała go, wydawałoby się że z wzajemnością. Jednak w tym samym czasie, na horyzoncie pojawiła się Maria Krasińska, córka Zygmunta Krasińskiego. W uczuciowej konkurencji, Maria odniosła zwycięstwo. Owocem pierwszego małżeństwa Edwarda Raczyńskiego był syn Karol Roger. Los miał jednak połączyć Różę z Edwardem, gdy po kilku latach nieudanego związku Maria zmarła.

Oboje byli już ludźmi dojrzałymi, oboje też mieli potomstwo z pierwszych małżeństw. Pobrali się w 1887 roku i zamieszkali w Rogalinie, który stał się ich letnią rezydencją. Majątek chylił się wtedy ku upadkowi. W czasie gdy Edward oddawał się podróżom, administrator Rogalina, zaczął go stopniowo sprzedawać. Nawet pałac znalazł już chętnego nabywcę - Potockiego z Będlewa. Na szczęście, zawiadomiony o tym w porę Edward, uniemożliwił transakcję.

Gdy państwo Raczyńscy zamieszkali w majątku, zajęli się jego odbudową. Róża zarządzała gospodarką a Edward poświęcił się kolekcjonowaniu dzieł sztuki. Już wtedy, w latach 80. XIX stulecia, zaczynała powstawać kolekcja, która miała stać się jednym z najwspanialszych zbiorów malarstwa polskiego i zachodnioeuropejskiego na ziemiach polskich.

## Dom pełen dzieci

W rogałińskim pałacu wychowywały się równocześnie dwa pokolenia Raczyńskich: synowie Róży i Edwarda, Roger Adam — późniejszy wojewoda poznański i ambasador Polski w Rumunii i Edward — przyszły prezydent Polski na uchodźstwie, a także dzieci Elżbiety, córki Róży z pierwszego małżeństwa.

Gdy Elżbieta zmarła w końcu na gruźlicę i umarł też jej mąż, osierocona córeczka i trzech synów, znaleźli opiekę u babci Róży. Pałac pełen był dzieci, chociaż z dwóch pokoleń, to w minimalnie różnym wieku.

W wychowywaniu dzieci, Róża Raczyńska była bardzo konsekwentna. Ogromną wagę przywiązywała do prawości i prawdomówności. Podobno nigdy nie podnosiła głosu, ale była tak surowa, że wystarczyło to za największą karę. Była niezwykle opiekuńcza, lecz nie sentymentalna. Kochała miłością wymagającą, z dużym poczuciem odpowiedzialności. Dawało to jednak znakomite efekty w kształtowaniu młodych charakterów.

## Portret Pani Róży

W rogałińskiej Galerii wisi obraz namalowany przez Olę Boznańską — Róża Raczyńska w czarnej sukni, ze sznurem pereł na szyi, siedzi pełna dostojństwa w hieratycznej pozycji. Olga Boznańska wspominała, że gdy malowała ów portret trochę bała się tej osoby. I można to wyczuć oglądając dzieło.

W młodości, pani Róża była śliczną dziewczyną. Jej rysy stały się później bardziej surowe i trudno się dziwić, skoro jej życie pełne było ciężkich doświadczeń. Pełna godności i siły Róża Raczyńska, dla wielu stała się dużym autorytetem.



*Z archiwum rodzinnego — Pani Róża i jej wnuczki*

Dziś mówi się o niej, że gdyby żyła w czasach współczesnych, mogłaby zostać wybitnym politykiem na miarę Margaret Thacher. Wielokrotnie zwracano się do niej z prośbą o opinie. Sam Józef Piłsudski, choć oboje należeli do różnych opcji politycznych, liczył się z jej zdaniem. Często prosił Różę Raczyńską o recenzowanie różnych książek.

Była kobietą wykształconą, czytającą, o dużej samowiedzy. Gdy w wieku 70-ciu lat lekarze stwierdzili u niej chorobę serca, zgodnie z zaleceniem położyła się do łóżka. Jednak taki tryb życia, bardzo kłócił się z jej naturą. Dlatego też sprowadziła książki medyczne, przeczytała wszystko, co można było na temat chorób serca przeczytać i doszła do wniosku, że jest zdrowa. Pewnego dnia, przerażona rodzina zobaczyła ją na rusztowaniu, podczas oględzin remontowanego właśnie ich domu w Krakowie. Róża Raczyńska nie myliła się co do swojego stanu zdrowia. Przeżyła jeszcze kilkanaście lat.

## Małe znaki

Zmarła w Rogalinie w 1937 roku. Jak bardzo wpłynęła na kilka pokoleń, zwłaszcza kobiet, świadczy fakt, że jej wnuczki przyjeżdżały do babci do Rogalina rodzic swoje dzieci. Wśród nielicznego, zachowanego wyposażenia pałacu, znajduje się małe, święte obrazek. Nie ma on żadnej wartości materialnej, jest jednym z wielu, jakie można było kupić w sklepach z dewocjonaliami. Na jego odwrocie, Róża Raczyńska napisała: *Po mojej Matce Adamowej Potockiej, ta Matka Boska wisiała nad jej łóżkiem.* Po wielu latach, ręka jej wnuczki Zosi dopisała: *Obrazek ten wisiał później nad łóżkiem mojej Babki Róży Raczyńskiej.* Pamiętka ta, jest świadectwem bardzo silnego związku między osobami. Świadczy też o tym, jak ważne w tej rodzinie były kobiety, w życiu następnych kobiet.

*Artykuł powstał na podstawie rozmowy z Joanną Nowak, kierownikiem rogałińskiego oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu*

# Szanuję każdą pszczołę

Wojciech Kociemba ma 42 lata i mieszka w Puszczykowie. Pszczelarstwem zajmuje się nieprzerwanie od 20 lat. Jest właścicielem jednej z 4 największych pasiek w Mosińsko-Puszczykowskiem Kole Pszczelarzy. Radny miejski w Puszczykowie, prowadzi własny warsztat ślusarski. Żeby podolać wszystkim obowiązkom, pracowitością dorównuje pszczolom.

Korzystając z przerwy w zebraniu pszczelarzy usiłuję się dowiedzieć, jak dochodzi się do pasieki liczącej 60 pni. Od ilu uli zaczął pan swoją przygodę z pszczołami?

— Może na początku to była przyгода, ale teraz jest to część mojego życia. Zaczynałem od pustych domków, bez pszczoł. Pszczoły miał kiedyś mój dziadek. Później ojciec dostał od niego parę uli, ale ojciec bardziej dbał o swoją żonę niż o pszczoły i zmarnowały się. W ogrodzie zostały puste ule, które straszły. Tak się złożyło, że teść też miał pszczoły i kiedy zainteresowałem się nimi podarował mi 3 rodziny pszczele, które osadziłem w pustych ulach ojca. Potem systematycznie powiększałem pasiekę i doszedłem do 60 rodzin.

I tak od razu wiedział pan jak obchodzić się z pszczołami? Przecież potrafiały poczęstować jadem.

— Owszem, otrzymałem kiedyś sporą dawkę żądeł, ale przynajmniej, że jest to kara wymierzana pszczelarzowi przez pszczoły za popelnienie błędu. W rozsądnych dawkach jad pszczeli jest leczniczy, dlatego pszczelarze rzadko chorują na reumatyzm. A jeśli chodzi o wiedzę, to zdobywałem ją najpierw u boku teścia, ale przez tych 20 lat interesowałem się literaturą fachową, ukończyłem kurs mistrza pszczelarzkiego, dużo wiadomości przekazywano na zebraniach w kole. Łączyłem te wiadomości z praktyką i z czasem, idąc z duchem postępu, zacząłem wprowadzać w mojej pasiece unowocześnienia.

Na przykład jakie?

— Wprowadziłem nowe ule z poliuretanu, których zaletą jest szybkość budowy i lekkość materiału, który jest dobrym izolatorem ciepła.

A co na to pszczoły? Nie przeskadza im tworzywo sztuczne, stosowane zamiast dawnego, pachnącego woskiem drewna?

— Myślę — a nawet jestem pewien — że tego nie zauważyły. Zrobiłem formę i uzyskuję potrzebne elementy ula wlewając odpowiednio przygotowaną substancję do formy. Ponieważ jest to rodzaj pianki, wypełnia ona pożądaną kształty i w ciągu 20 minut cała nadstawka jest gotowa.

Co to jest nadstawka?

— Jest to część ula, w której umieszcza się ramki. Na nich znajdują się plastry wosku, które pszczoły wypełniają miodem. Ul składa się z dennicy (spód ula) i 3 nadstawek.

Buduje pan pszczolom nowoczesne, luksusowe nadstawki, a o nie same jak pan dba?

— Na to też mam sposób. Np. żeby im pomóc rosnąć w siłę, od wczesnej wiosny podaję im pyłek pszczeli, który pozyskałem od nich w okresie letnim. Wtedy jest go dużo i można część odłożyć na trudniejszy czas. Wczesną wiosną, kiedy pyłku w przyrodzie brak, a często jest zła pogoda, stawiam im zmielony pyłek przed ulem i one na nóżkach wnoszą go do środka.

Gdzie pan ma pasiekę?

— Ule stoją na Starym Puszczykowie, w pięknie położonym sadzie czeresniowym, u ludzi, którzy sami zaproponowali mi, abym na ich ogrodzonym, bezpiecznym terenie je ustawił.

Stare drzewa czeresniowe zapylane przez mieszkające w sadzie pszczoły, to obrazek jak nie z tej epoki.

— Rzeczywiście. Zresztą miejsce i okolica też zachowały dużo piękna nie zniszczonej cywilizacją przyrody.

Stacjonują tam cały rok?

— Nie. W maju przewożą je na pola rzepakowe. I tutaj nieoczekiwane są moje nadstawki, bardzo lekkie. Taki korpusik waży ok. 2,5 kg, więc bez problemu przewożą ule nażytek rzepakowy.

Nie pytam dokąd. Czasy są takie, że adresu pszczoł w polu i numeru konta nie ujawnia się.

— Ma pani rację. Ale pasiekę nażytku rzepakowym też mam zabezpieczoną. Jednak przezorności nigdy nie za wiele.

Sam pan pracuje w tak dużej pasiece?

— Mam syna, który interesuje się pszczelarstwem i pomaga mi, a ja przydzielę mu piątą część pasieki, żeby czuł się zaangażowany jak na swoim. Wspólnie działamy. Syn jest silny, więc w sezonie bez problemu ładujemy na naszego żuka 15 rodzin pszczelich i wywozimy tam, gdzie pszczoły nie muszą daleko szukać pożytku, lecz mają go tuż pod ulem.

Tylko na rzepak pan wywozi?

— Tak. Tylko na rzepak, bo w Puszczykowie są dobre warunki, jest dużo akacji i lip, wokół są łąki.

Miód spadziowy też pan pozyskuje?

— Ten rodzaj miodu w naszej okolicy udaje się pozyskać mniej

więcej co 5-6 lat. W ubiegłym roku pszczoły przyniosły mi miód spadziowy.

Jak pan ocenia miniony rok pszczelarzki?

— Słyszę, że wielu kolegów narzeka, ja jestem zadowolony. Uzyskałem średnio 20 kg miodu z ula.

To mocno podniósł pan średnią, która w kole Mosińsko-Puszczykowskiem w ubiegłym roku wyniosła 10 kg z roja. Jak pan tłumaczy swój sukces?

— Staram się co roku wprowadzać jakieś innowacje, śledzę nowości w pszczelarstwie i kiedy uznaję je za wskazane, to stosuję je w mojej pasiece.

Ale pogody pan nie pokona.

— Oczywiście, że nie, ale można ją przechrzyć. Od kilku lat na wiosnę propagujemy w kole podkarmianie pobudzające. Stymulujemy pszczoły do szybszego rozwoju. Temu służy również pozyskiwany w sezonie letnim pyłek. Teraz zmielony oddajemy pszczołom. Miód pszczoły mają w zapasie w ulu, a pyłek i wodę powinien im zapewnić pszczelarz.

Przecież wody na wiosnę w przyrodzie jest pod dostatkiem.

— Ale chodzi o to, żeby pszczoła nie musiała jej daleko szukać, zwłaszcza w okresie zimnej, wietrznej pogody, żeby po drodze nie zginęła. Ja przygotowuję im od kilku lat wiosną ciasto miodowo-pyłkowe: 20% miodu mieszałam z cukrem pudrowym i pyłkiem - głównym stymulatorem rozwoju pszczoł. Szanuję każdą pszczołę, która przetrwała zimę. Wiosenna pszczoła musi wychować 3 następne młode zanim padnie. Dlatego szczególnie wiosną ważna jest każda z nich.

Tylko wiosną?

— Oczywiście, że nie. Ale chciałem powiedzieć, że wiosną szczególnie trzeba dbać o każdą. W sezonie sobie poradzą.

A wodę jak im pan podaje?

— Też sposobem. W zeszłym roku zrobiłem kolejne doświadczenie. Wiedząc, że ciasto lepiej jest pobierane kiedy pszczoła ma wodę, zapewnilem im ją w podkarmiaczkach zrobionych z gąbki nasączonej wodą. Włożyłem je do ula na ramki.

Miałem, że taki pojemniczek o wymiarach 5x5x1,5 cm wystarczy im na tydzień. Tymczasem okazało się, że pszczoły były tak spragnione, że wodę z gąbki wypily w ciągu jednej doby. Kiedy to stwierdziłem, już wiedziałem, że muszę zwiększyć ilość wody, która warunkuje pobieranie ciasta. Wielu rzeczy uczę się w pasiece właśnie metodą prób i obserwacji.

Słowem — rozpieszcza pan pszczoły. Wszystko dostarcza im pan „pod nos”.

— Tylko wczesną wiosną one mi się potem odwiedzają. W ubiegłym roku było to bardzo ważne, bo wiosna była nieprzyjazna pszczołom. A moje nie musiały się męczyć szukaniem pokarmu i nie ginęły poza ulem z zimna.

Być może to zadecydowało o wysokiej wydajności miodu z ula w pana pasiece?

— Na pewno w dużym stopniu. Rodzina pszczela rosnęła w siłę bez strat. Zdażyłem zapewnić rojom moc na czas kwitnienia rzepaku.

Kiedy kończą się pożytki w porze letniej?

— Około 15 do 20 lipca. Wtedy wybieram ostatni raz miód i od razu zaczynam podkarmianie, żeby matka miała stymulację do rozwoju na zimę.

Czy z takiej dużej pasieki można wyżyć, czy trzeba mieć inne zarobkowe zajęcia?

— Dla mnie pasieka to piękne hobby. Zarobkowo zajmuję się ślusarstwem i pomagam żonie prowadzić sklep. Przy dzisiejszych cenach miodu trudno byłoby wyżyć z dochodów uzyskanych z jego sprzedaży.

Pasieka od wiosny do jesieni wymaga dużo czasu. Jak pan łączy wtedy wszystkie obowiązki?

— Spiętrzenie prac w sezonie jest ogromne. Na szczęście pomaga mi syn. Jak się coś lubi robić i człowiek się tym pasjonuje, to nie jest to ciężarem, mimo dużego nieraz zmęczenia. Kontakt z pszczołami daje dużo radości, uczy dobrej filozofii życia i jest tak pasjonujący, że regeneruje człowieka.

A wydawałoby się, że wystarczy postawić ul w ogrodzie i latem tylko trzepać z niego miód.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych wynalazków w pasiece, które pracowitym pszczołom pomogą, a panu dadzą oprócz miodu wiele satysfakcji. TK



# REMANENTY

## Polityka inwestycji oświatowych

O oświacie mówi burmistrz Jan Kałuziński, wieloletni nauczyciel:

Zawsze lubiłem pracować z młodzieżą i obserwuję ją w przedszkolu, w szkole, na ulicy. Cieszę się jeżeli dobrze się czują gdy harmonijnie układa się współpraca naszych nauczycieli z wychowankami. W Zarządzie i Radzie znalazłem bardzo przychylny klimat dla prowadzenia inwestycji oświatowych - wszyscy zgadzali się, że trzeba dostosować obiekty szkolne (w miarę naszych możliwości) do europejskiego poziomu. Piękne budynki, duże, jasne klasy, pracownie, sale gimnastyczne przyciągają dzieci. Oczywiście nasze fundusze nie były wystarczające, zabiegaliśmy o środki z zewnątrz, zwłaszcza na początku, kiedy prowadziliśmy ogromne inwestycje usuwając wieloletnie zaniedbania. Byliśmy — trzeba to przyznać — troszkę przebiegli, wykorzystując każdą pomoc, która się nadarzyła i dzięki temu udało się w stosunkowo krótkim czasie podnieść standard naszych obiektów szkolnych.

Tu wspomnę o sprawie o której się zwykle głośno nie mówi. Sanitariaty. Gdy w remontowanych obiektach pojawiły się sanitariaty wyłożone pięknymi kafelkami, nowoczesne, funkcjonalne — młodzież zaczęła je szanować, przestała dewastować — i nie ukrywajmy — część dzieci nauczyła się wtedy z tych sanitariatów korzystać.

Niektórzy dyrektorzy dostrzegli wysiłki władz i pomagali im porządkując architekturę zewnętrzną swego obiektu. Umieli przekonać młodzież i rodziców, że trzeba szanować pracę samorządu i środki włożone w remonty. Odnieśli sukcesy. Powstały mini-ogrody botaniczne, piękne boiska, wzbogaciło się wyposażenie wnętrz, pojawili się sponsorzy. My to doceniamy i do lokalnych inwestycji dodajemy dalsze nasze cegiełki.

Zauważyłem, że do rodziców łatwiej dotrzeć w mniejszych szkołach i zapewne dlatego w dużych, architektura zewnętrzna jest uboższa.

Tworząc piękne szkoły inwestujemy również w człowieka. Część młodzieży tutaj wykształconej, względnie zdobywającej tu podstawy oświaty, kiedyś na ten teren powróci albo w ogóle z tego terenu nie odejdzie, tu będzie pracować, tworzyć lokalne społeczeństwo. Gdy szkoła zyskuje estetyczny wygląd to podnosi się wrażliwość młodych ludzi, zyskuje ich psychikę, kiedy dorosną będą dążyli aby otaczające ich środowisko podnosić do własnych wysokich wymagań i oczekiwań.

### Szkoła Podstawowa nr 1 w Mosinie.



Dokończenie budowy sali gimnastycznej i jej zaplecza. Wykonanie kotłowni gazowej i stacji redukcyjnej gazu dla szkoły i obiektów pomocniczych. Remont sanitariatów.

### Gimnazjum w Mosinie.



Budowa kotłowni olejowej. Remont sali gimnastycznej i zapleczy. Adaptacja pomieszczeń na bibliotekę i czytelnię. Aktualnie trwają prace malarskie.

### Szkoła Podstawowa w Rogalinie.



Modernizacja i rozbudowa całej szkoły. Powiększenie i dobudowa 3 klas, sekretariatu, gabinetu dyrektora, czytelnicy, biblioteki. Remont korytarzy, oświetlenia. Wykonanie małej stołówki z zapleczem. Wymiana zasilania energetycznego. Wymiana wszystkich grzejników na nowoczesne.

### Szkoła Podstawowa w Krośnie



W poprzednim numerze „Biuletynu” jest opisana jej odbudowa od podstaw. Wykonanie kotłowni olejowej. Piwnice zaadaptowane na szatnie. Powstała mała biblioteka, czytelnia oraz świetlica z kuchenką, gdzie dzieci otrzymują ciepłe napoje.

### Szkoła Podstawowa w Pecnej



Wyremontowane sanitariaty. Wymiana części instalacji ciepłowniczej. Wymiana części okien. Wymiana drzwi to zasługa dyrektora, który znalazł sponsora. Planowana modernizacja i rozbudowa starej szkoły z przeznaczeniem na gimnazjum.

### Szkoła Podstawowa w Krosinku



W byłych pomieszczeniach lokatorskich powstała piękna klasa, na piętrze pokój nauczycielski, gabinet dyrektora, sekretariat. Podłączono oświetlenie zewnętrzne, remont instalacji odgromowej. (Prace do roku 1996 opisane w poprzednim numerze „Biuletynu”).

### Szkoła Podstawowa w Dymaczewie Starym



Częściowo odremontowany dach. Adaptacja pomieszczeń mieszkalnych na klasy. Część stodoły zaadaptowana na kotłownię. Rurami izolowanymi doprowadzony jest ciepłok do szkoły, gdzie zainstalowano nowoczesne centralne ogrzewanie. Wymiana instalacji elektrycznej na nowoczesną spełniającą wszystkie wymogi bezpieczeństwa. Na piętrze pomieszczenia służące nauczycielom. Na parterze mała kuchenka do przygotowywania napojów dla dzieci.

### Szkoła Podstawowa w Czapurach



Remont sanitariatów. Wymieniona część okien. Wybudowana kotłownia olejowa. Wymieniona częściowo kanalizacja. W wydzielonej części powstał gabinet dyrektora i sekretariat.

### Gimnazjum w Daszewicach



Budowa opisana w poprzednim numerze „Biuletynu”. Obecnie remontuje się całe piętro. W tym roku obiekt zostanie całkowicie zagospodarowany.

### Szkoła Podstawowa w Rogalinie



Po byłych lokatorach uzyskaliśmy na piętrze 2 duże klasy. Wyburzenie ścianek działowych, wymiana instalacji elektrycznej. W najstarszej części powstały 2 pomieszczenia dla „zerówki” - jedno do zabawy, drugie do pracy. Powstały 3 piękne klasy z rozbieralnią i sanitariatem. W jednym z pomieszczeń dyrektor urządził świetlicę-stołówkę. O budowie wspaniałej sali gimnastycznej pisaliśmy w poprzednim numerze „Biuletynu”. ZM



# Obiektywem DO gminie

Fotografował Marek Rybczyński



Jak co roku dzień gimnazjalisty w Mosinie był pełen atrakcji, humoru i dobrej zabawy (relacja w następnym numerze)



Jury miało poważne problemy z oceną uczestników licznych, dowcipnych konkursów



A może morze pod Mosiną? Zalane łęgi nadwarciańskie co roku stwarzają taką możliwość



Górą gęsi i bociany, a dołem jeźdźcy zwiastują nadejście wiosny. Oby jak najprędzej

## Tradycje wielkanocne w Przedszkolu nr 1

W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi dzieci z Przedszkola nr 1 w Mosinie odwiedziły Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Miały okazję na własne oczy zobaczyć wystawę starej polskiej tradycji i zapoznać się z techniką wyrobu ozdób wielkanocnych prezentowaną przez twórców ludowych.

Tak zdobyte doświadczenie i wiedzę wykorzystały podczas wspólnych zajęć z rodzicami w ramach „Drzwi otwartych”.

Zajęcia w grupie młodszej poprowadziła Magdalena Piotrowska, a w grupie starszej Anna Nowak i Ewa Prentka. Nad całością czuwała dyrektorka Jolanta Kielan. Nauczycielki zaproponowały wspólne wykonanie palm wielkanocnych, malowanie pisanek, wykonanie stroików. Rodzice i dzieci z dużym zaangażowaniem przystąpili do pracy. Wytworzyła się miła i rodzinna atmosfera. Przedszkole zyskało piękny świąteczny wystrój, a wszystkie przedszkolaki czekają z niecierpliwością na odwiedzinę zajączka.

TK



# Nasi rolnicy

Problemy wsi w naszej gminie zna najlepiej Julian Śmigielski, pracownik Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu - oddział zamiejscowy w Sielinku. Po skończeniu Technikum Rolniczego w Bojanowie pracował kolejno jako agronom nasiennictwa w Stacji Hodowli Roslin w Kopaczewie, w Powiatowym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Środzie, w agronomówce w Pecnej, a od 1973 roku znajdziemy go w Urzędzie Miejskim w Mosinie.

**Jak się powodzi rolnikom w naszej gminie? —** pytam pana Juliana

— Pierwszy wzrost produkcji w gospodarstwach indywidualnych nastąpił w latach 70-tych po zniesieniu obowiązkowych dostaw i wprowadzeniu kontraktacji. Ze względu na słabe gleby V i VI klasy zaczęła się rozwijać hodowla trzody chlewnej - z 12 tys. rocznie do 20 tys. obecnie. Natomiast w latach 90-tych gwałtownie spadło pogłowie bydła - z 3 tys. krow na terenie gminy zostało tylko 1,5 tysiąca. Sytuacja jest nadal trudna, np. rolnicy, którzy odstawiają mleko do Spółdzielni Mleczarskiej na Dębcu od września nie otrzymali za nie zapłaty.

Tragicznie spadło też pogłowie owiec. Mamy ich teraz na terenie gminy kilkanaście sztuk, dawniej jedno tylko gospodarstwo owczarskie hodowało ich 300.

Był taki okres, że nie uświadczyno się tutaj koni, teraz mamy ich coraz więcej, ale nie są to konie pociągowe tylko przeznaczone do jazdy wierzchem.

Rozwijają się stale hodowla drobiu. Mamy obecnie ok. 45 tys. kur. Fermy skupione są w okolicach Dymaczewa Starego, Dymaczewa Nowego, Radzewic. Ponad 150 tys. indyków znajduje się głównie u Glinkowskich w Dymaczewie Starym - rodzina ta ma też własną ubojnię. Na wsiach hoduje się też ok. 500 sztuk gęsi i 750 sztuk kaczek. Rolnicy mają ustalone rynki zbytu, ostatnio jednak zmniejszyła się znacznie opłacalność hodowli brojlerów, ze względu na import z zagranicy.

**Jaką część gminy zajmują gospodarstwa indywidualne?**

— Ogółem powierzchnia gminy wynosi 17 tys. 87 ha, we władaniu gospodarstw indywidualnych jest 7792 ha, z tego 6692 ha użytków rolnych, gruntów ornych 5672 ha, 61 ha sadów, 791 ha łąk, 168 ha pastwisk, 645 ha lasów, reszta to drogi, rowy i nieużytki. Nieznaczna ilość gleb klasy IV można znaleźć w Sasinowie, Kubalinie, Daszewicach, troszkę w Mieczewie, Świątnikach, Rogalinie, Zabinku i Pecnej. Ale gros - jak powiedziałem - to gleby V i VI klasy.

**Jak wygląda korzystanie z nawozów sztucznych?**

— W porównaniu do lat 70. kiepsko. Wtedy rolnicy odbierali nawozy w ramach kontraktacji zbóż i innych upraw. Teraz mogą korzystać z kredytów obrotowych nawozowych, których oprocentowanie spadło z 10 do 6 procent.

**Czy nasi rolnicy wzbogacają swój park maszynowy?**

— W latach 1995-1997 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dofinansowała odsetki od kredytów. Wówczas normalny kredyt wynosił 18-20%. Młodzi rolnicy do lat 40 spłacali kredyt w granicach 4-5%, pozostałe odsetki regulowała Agencja. Był więc większy ruch przy wyposażeniu gospodarstw w maszyny i urządzenia do produkcji. W tej chwili młodzi rolnicy korzystają nadal z tych kredytów ale sporadycznie. Starsi mogą zaciągnąć jedynie kredyt inwestycyjny - obecnie 6,7%. To za wysokie odsetki dla rolnika. Jeżeli w ramach kredytu kupuje sprzęt używany to nie może on być starszy niż 3 lata. Jednak wg szacunku gospodarzy nawet starsze maszyny sprowadzone z zagranicy są bardzo dobre.

**Jak pan ocenia poziom życia rolnika w naszej gminie?**

— Dawniej rodzina rolnika miała sześcioro, a nawet więcej dzieci. Obecnie większość małżeństw ma dwoje lub troje. Nie widać ucieczki rolników ze wsi, bo nie mają gdzie uciekać ze względu na panujące w mieście bezrobocie. Właściciele mniejszych działek do 5 ha pracują dodatkowo poza rolnictwem i ta praca w zakładzie jest najczęściej ich głównym źródłem utrzymania.

4 lata temu, głównie w okolicach leżących przy Poznaniu, gospodarze zaczęli wyzbywać się ziemi, sprzedając ją na działki budowlane. Dlaczego? Spadła znacznie opłacalność produkcji. Chcąc zainwestować w gospodarstwo, kupić sprzęt, muszą ratować się tą drogą. Można to obserwować najlepiej w okolicach Daszewic i Mieczewa.

**Co w tych warunkach mogą zrobić nasi rolnicy?**

— W latach 1997-1998 zostało rzucone hasło utworzenia grupy producenckiej hodowców trzody chlewnej. Wspólnie z radcą z Ośrodka Doradztwa Rolniczego Anną Napierałą przygotowaliśmy statut i razem z grupą inicjatywną poczęliśmy

szukać kontaktów dla zbywania produkcji. Grupa zorganizowała się i rozwija nadal. Natomiast Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Krośnie zajęła się hodowlą bydła mięsnego, wykorzystując do tego dawną owczarnię.

Proponuję odwiedzenie w Zabinku Józefa Piaseckiego, prezesa grupy producenckiej oraz w Krośnie rolniczej spółdzielni.

## Na zachodnią modłę

**Prezesem Mosińskiego Stowarzyszenia Producentów Rolników Trzody Chlewnej jest mieszkający w Zabinku — Józef Piasecki.**

**Czy zawód rolnika to tradycja rodzinna? —** pytam pana Józefa.

— O tak. Dziadek gospodarował tutaj na 10 ha, które przekazał mojemu ojcu. W roku 73 nastąpiła „odwilż”, skończyły się obowiązkowe dostawy. Wtedy ojciec, brat i ja założyliśmy w trójkę „gospodarstwo zespołowe”. Postawiliśmy chlewnię na 480 tuczników hodowanych w ciągu roku w cyklu zamkniętym. W latach 70. wielu rolników oddawało ziemię w zamian za rentę. Stabe gleby, najczęściej VI klasy leżały tutaj odłogiem. Kupowaliśmy je po trochu i tak gospodarstwo urosło do 65 ha. Pracuję na nim obecnie z bratem, przy czym moja część to 36 ha i 4 ha lasu.

**W jaki sposób powstała mosińska grupa producencka hodowców trzody?**

— Już w 1997 roku mówiło się głośno o możliwości przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Tam takie grupy producenckie są bardzo popularne. Czytając o tym w prasie, dyskutując z panem Śmigielskim, po zapoznaniu się z ustawą uznałem, że warto ją założyć w Mosinie. Po pół roku „inicjatywnej” działalności zgłosiliśmy w sierpniu w sądzie wniosek o zarejestrowanie grupy producenckiej. Ten przychylił się do naszego wniosku i już we wrześniu odbyło się walne zebranie i zostały wybrane władze.



Opracowany regulamin przewidywał, że do grupy może należeć ten, kto odstawia rocznie minimum 50 sztuk. Przez 2 lata byliśmy tolerancyjni i usunęliśmy jedynie tych, którzy w ogóle nie podjęli z nami współpracy. Pozostawiliśmy natomiast tych, którzy dostarczyli tylko 10 sztuk. Dziś zrzeszeni są wszyscy liczący się hodowcy z Mosiny, Brodnicy, częściowo z Kórnika i pojedynczy gospodarze z Czempinia, Stęszewa, nawet

jeden z Poznania — ogółem ok. 120. Odstawili oni w ciągu

ostatniego roku ok. 15 tys. świń.

**Dlaczego rolnicy zapisywali się na początku tak ostrożnie?**

— Byliśmy przyzwyczajeni do sprzedaży „na wagę żywą” a nie „poubojową”. Dawniej przyjeżdżał kupujący, wazył żywą swinię w obecności gospodarza, potraçał 3-4% na karmę i ustalał każdorazowo cenę z rolnikiem w drodze targu. My natomiast mamy umowę z firmą Wojciecha Mroza. Przyjeżdża od niego

wóz, ładuje się do niego świnię i odwozi do rzeźni w Bożęcicach. Po uboju waży się je bez sadła, wnętrzości i płuc i dostawca otrzymuje zapłatę za tę wagę poubojową. Zarząd obserwując dostawy przez kilka już lat, ocenia że rozliczanie się W. Mroza z rolnikami jest uczciwe; firma jest wypłacalna i nie zdarzyło się jeszcze aby ktoś nie otrzymał zapłaty.

**Czy firma Mróz sprzedaje tylko na rynku krajowym?**

— Jeżeli tylko otwiera się wschodnia granica to wywozi tam podgardla i tłuste części, które cieszą się w tamtych stronach znacznym popytem. Mięso mięsu nierówne.

W czasie kiedy większość naszych rolników nastawiła się na hodowlę trzody chlewnej, w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Krośniu postawiono na hodowlę bydła mięsnego.

**Kiedy Spółdzielnia rozpoczęła tę hodowlę? —** pytam prezesa Michała Czerwińskiego i kierownika produkcji Piotra Grabarkiewicza.



— Przed 10 laty musieliśmy zrezygnować z hodowli owiec, która stała się nieopłacalna. W opróżnionej owarzarni umieściliśmy 20 sztuk bydła czarnobiałego. Natychmiast jednak postanowiliśmy przejść na hodowlę bydła francuskiego rasy „Limousin”. Jest to wspaniałe bydło, otrzymuje się z niego mięso bez tłuszczu o wysokich walorach smakowych, bardzo po-

szukiwane na Zachodzie. Te zwierzęta nie chorują, nie ma kłopotów przy porodzie, we Francji cały rok przebywają na dworze. W czasie deszczu, wiatru chronią się do wiaty zamkniętej z 3 stron. Doskonale radzą też sobie w naszych warunkach klimatycznych.

Tutaj nie mamy łąk, trzymamy je zatem w dawnej owarzarni oraz magazynie, korzystają jednak z wybiegu, a w zimie mają otwarte drzwi. W tym roku zamierzamy wydzielić im za bazy 5-8 ha.

Nie sprowadzamy żadnej paszy. Karmimy kiszonkami sporządzonymi z kukurydzy i zielonek z naszych pól, dodając jedynie mieszanki mineralne.

Nie mamy jeszcze bydła 100% rasy „Limousin”. Pierwsze byki sprowadzone z Francji też nie były czyste rasy, dopiero 4 ostatnie są 100 procentowe. Dochodzenie stada do 100% jest powolne: rodzi się np. cielak, który ma 50% żądanej mięsności itd. Jałowka rośnie 1,5 roku, wyda następne cielę, które ma 87% mięsności itd. W tym roku zamierzamy jednak zakupić kilka jałówek 100-procentowych i hodować bydło czyste rasowo.

**Czy te zabiegi się opłacają?**

— Na polskim rynku nie. Tu nie rozróżnia się zupełnie gatunku mięsa. Za granicą mięso z bydła „Limousin” jest znacznie droższe ze względu na nieporównywalnie lepszy smak. U nas otrzymujemy taką samą zapłatę jak za zwykłe bydło: 3,10 - 3,30 za kg byczka i 2,20 za kg krowy. Dlatego wszystkie byczki do 380 kg wysyłamy do Grecji, Włoch, Chorwacji. Jeżeli za cielę otrzymujemy od kupca zagranicznego 1500 zł, to w Polsce musieliśmybyśmy hodować je jeszcze przez rok aby otrzymać taką samą kwotę.

**Ilu ludzi znajduje tutaj zatrudnienie?**

— Mamy 24 pracowników wliczając w to biuro, grupę polową, warsztatową i magazyny. Proponuję zwiedzenie gospodarstwa.

Przystając z ochotą. Wychodzimy — wita nas słońce.

**Te zabudowania Spółdzielni pamiętam od wielu lat. Widzę, że nadal dobrze służą.**

— Niestety, sypią się już i nie warto ich remontować. Trzeba zbudować nowe likwidując eternit.

Prezes pokazuje mi jałoweczki idące na odnawianie stada, takie, które są wybrakowane, młode byczki i te, które są ojcami. Jest wśród nich taki, którego można nawet pogłaskać — ja nie próbowałem.

Zwiedzamy również budynki w których hoduje się trzodę chlewną i inne z hodowlą brojlerów.

— Dzisiaj trzeba zwiększać hodowlę aby zarobić te same pieniądze co przed kilku laty. Nie wiadomo też co będzie się opłacało za lat parę, mamy więc tutaj takie hodowlane ZOO — śmieje się prezes. ZM

## Legenda o tym, jak król Władysław Jagiełło odwiedził Mosinę



Kiedy wydawało się, że znalazłem początek legendy o Elegancie z Mosiny, umiejscowionej na przełomie lat 1959-60, zniemacka pojawił się inny wątek. Dotyczy on czasów znacznie wcześniejszych, mianowicie lat panowania króla Władysława Jagiełły. Chcąc nie chcąc, musiałem odłożyć na później inaugurację opowieści o Janie Chryzostomie Pasku i Stefanie Czarnieckim. Chronologia zdarzeń powinna obowiązywać, toż to przecież dotyczy najstarszego zabytku Mosiny, jakim jest Elegant. Oto legenda:

Jest rok 1413, król Władysław Jagiełło przebywa na terenie Wielkopolski. Jakiś czas mieszka w pałacu biskupów poznańskich w Buku. Liczne biesiady i uczyły przeplatane są udanymi polowaniami. Do Mosiny król wybiera się po to, aby obejrzeć swoje królewskie miasto i dobra do niego należące. W czasie tej wizytacji zdarzył się wypadek mający dla miasta i jego historii znaczenie szczególne. Król rozdarł sobie szatę. Tak powiada legenda. Nie wiadomo dokładnie, jak to się stało, i w którym miejscu powstała szkoda. Coś należało jednak z tym zrobić. Główny garderobiany królewski wezwał swojego zastępcę na naradę. Następnie ten udał się do miejscowego wójta, by za nim pójść do starszego cechu, który znał adres najbliższego krawca w Mosinie. Ten z kolei, po obejrzeniu uszkodzenia podjął się wykonania usługi, najlepiej jak potrafił. Warunek był jeden - rano wszystko musiało być gotowe.

Na drugi dzień władca wstając z łóża mógł przywdziać wyreperowaną szatę. Na widok naprawionej szkody objaśniało jego królewskie oblicze. Po szkodzie ani śladu. Kolor wąta i osnowy dobrany bezbłędnie, grubość i gęstość fastrygi nie dawała żadnych złudzeń. To była robota prawdziwego mistrza.

Wezwano go tedy przed oblicze Najjaśniejszego.

— Kim jesteś? — spytał Jagiełło.

— Uczę się na krawca — odparł skromnie zapytany.

— Jak cię zwą?

— Gant Feliks, inaczej Felek Gant.

Król spojrział mu głęboko w oczy i bez wahania wyznaczył go do wypełnienia specjalnego posłannictwa. Chciał jakoś Mosinę, swoje królewskie miasto, rozślawić w świecie, tak aby było znane i podziwane.

Wiedział już, że znalazł odpowiedniego człowieka. Wypowiedział wtedy swoje niby to zaklęcie, niby życzenie: w nagrodę pojedziesz do Francji, do samego Paryża i tam pobierzesz dalsze nauki. Wrócisz potem tutaj i szyc będziesz dla wszystkich, a imię twoje historia zapamięta na zawsze.

Po powrocie do domu Feluś poczuł na sobie ciężar odpowiedzialności. Zapakował do tłumoczka napastrzek, nożyczki i trzy igły. Jedną do cerowania, drugą do szycia, a trzecią na wypadek, gdyby się któraś złamała lub zgubiła. Odprowadzony do bramy miasta przez wójta, starszego cechu i miejscową ludność, ruszył pieszo, kierując się na zachód. Od garderobianego królewskiego dostał w podzięcie adres znajomego krawca oraz pieniądze na drogę.

W Paryżu szybko się uczył i był lubiany za pracowitość. Francuzi swoją aprobatę i podziw dla cudzoziemców okazywali nadając im zdrobnienia imion. Paryżanie bardzo szybko przerobili go na EŁE, ponieważ Felek trudno wymówić w ich języku, bo ani pierwsze F, ani ostatnie K u nich nie występowało. Połączyli razem imię i nazwisko, i powstał EŁE-GANT z Mosiny.

Czas mijał i trzeba było wracać do domu, bo Feluś oprócz tego, że dobrze się uczył, to zwyczajnie tęsknił za rodzinnymi stronami.

Za resztę królewskiego stypendium, po powrocie kupił posesję przy samym Rynku i wybudował warsztat. Nad drzwiami umieścił szyld „ELEGANT z MOSINY — KRAWIEC PARYSKI”.

Slawa jego zataczała coraz szersze kręgi i zgodnie z życzeniem króla, miasto stawało się powszechnie znane. Felek po starych znajomościach sprowadzał z Francji najlepsze materiały i najnowsze musterka. Poznawszy krawcy, którym odebrał klientelę, coraz głośniejszą mówił o nim pogardliwie, że robi z Mosiny Paryż, ale zaraz dodawali - Mały Paryż.

Zawiść zawodowa przyczyniła się do ugruntowania jego sławy i powszechnie wiadomo było, że dobry kupon materiału, skrojony przez Felka według najnowszej mody, czynił każdego Elegansem z Mosiny. To była marka. Co ja piszę? To była najświetniejsza robota. Prima sort! Zamiast zakończenia.

Wyobraźmy sobie, co by się stało, gdyby w Mosinie nie było tak sprytnego krawca. Wtedy możliwe są dwa wyjścia. Jedno - najgorsze z możliwych - że król z podartą szatą zawraca cały orszak. Zły i niezadowolony, szybko pozbywa się Mosiny, a ta z wolną popada w nieślawę. Drugie rozwiązanie jest lepsze. Przypadkowy postój królowi bardzo się spodobał i polubił ten widok ze wzgórz połęgowskich. W oczekiwaniu na naprawę uszkodzonej szaty zaczął snuć plany budowy zamczyska. Na początek jakaś letnia rezydencja. Niestety, Feluś Gant się pośpieszył, bo chciał ambitnie się wykazać i niechcący skierował bieg historii Polski w inną stronę.

Od redakcji:  
Piękna legenda! Czekamy na fakty!

eRCze

## POŚPIESZNYM POD PRYSZNIC

### 27 stycznia — NIEDZIELA

Jest wieczór. Nocujemy w szkole w Stroniu Śląskim. Razem z nami w sali jest drużyna z Bartoszyca. Od godziny śpiewają tę samą piosenkę. Bez przerwy słyszymy słowa: „Miły boję się twoich powrotów”. Mamy nadzieję, że znają też inne piosenki. Im podobają się nasze kalambury (Coca - Cola, krowa, solone orzeszki, zając).

### 28 stycznia — PONIEDZIAŁEK

Ekipa z Bartoszyca zna również inne piosenki. W ogóle, musieliśmy dzisiaj wcześniej wstać i opuścić szkołę. O siódmej byliśmy już na szlaku. Trasa miała ponad 20 km. Próbowaliśmy podjechać choć fragment samochodem, ale się nie udało - nikt się nie zatrzymał. Początkowo droga była odsnieżona, ale wyżej w górach śniegu mieliśmy po pas. Na szczęście był trochę zamarznęty i nie wszędzie się zapadaliśmy.

Gdy było nam już szczególnie trudno maszerować, zaczął padać zimny deszcz. Po przekroczeniu zielonej granicy, byliśmy w połowie drogi. Buty prawie każdego z nas były przemoczone. Niektórzy wykręcali wodę ze skarpet.

Po dotarciu do szkoły w czeskiej miejscowości w wyścigu o zajęcie kaloryferów do suszenia butów poszło nam nieźle. Jeden jest nasz. Teraz jest już po apelu i świeczniku. Bartoszyce znów śpiewają naszą „ulubioną” piosenkę. Znamy już jej tytuł „Powroty”.

Przed chwilą dostaliśmy rajdowe znaczki na mundury.

### 29 stycznia — WTOREK

Noc okropna - cały czas wiało. Szarpało metalowym dachem sali gimnastycznej, na której spaliliśmy. Dziś, gdy szliśmy szlakiem, gdy ktoś podskoczył, wiatr go lekko przesunął. Wiało nam w plecy, więc nieźle.

Gdy dotarliśmy do Brannej wielu z nas miało ochotę na chlebek, poprzestaliśmy jednak na orzechy i jabłkach. Piękny zamek w tej miejscowości był niestety zamknięty, a ja jak zwykle zapomniałam zrobić zdjęcie. Gapa.

Z Brannej do Jesenika dotarliśmy czeską kolejką. Na obiad zjedliśmy knedliki z gulaszem lub smażony ser - całkiem smaczny. Surówka była beznadziejna. Zamiast świecznika z piosenkami były dziś przedstawienia entomologiczne - nasze poczwarki przemieniły się w motyle.

Jest coraz weselej. (chrum!)

### 30 stycznia — ŚRODA

Niewiele spałam. Szkołę tym razem opuściliśmy jeszcze wcześniej, bo o 6.00. Na rynku w Jeseniku zjedliśmy śniadanie i w wesołej atmosferze wypiliśmy herbatę w barze. Wyruszyliśmy do Pisecnej.

Słońce mocno grzało, próbowaliśmy się opalać na trasie. Szło się wyjątkowo ciężko. Z Pisecnej pojechaliśmy do sąsiedniej wioski na basen. Pojechaliśmy, rzecz jasna, czeską kolejką, i to na dodatek pośpieszną. Na basenie wszyscy szczególnie doceniliśmy widok na górę i prysznic. O dzisiejszym wieczorze z festiwalem i kabaretonem wolę zapomnieć.

### 31 stycznia — CZWARTEK

Wróciliśmy do Polski. Do granicy dotarliśmy z małymi perypetiami.

W Głucholazach był dziś festiwal (z „kibolami”) i koncert. Dobrze, bardzo dobrze się bawiliśmy.

### 1 lutego — PIĄTEK

Bołą nas nogi ... po tańcach na koncercie. Jedziemy po ciągiem do Mosiny... śpiewamy .... „Powroty” ....tak, tak..... „Powroty”. Nie chcemy wracać do domu.... „A miało być tak pięknie....”

I BYŁO !!!

*Pamiętnik na trasie XXVI Jubileuszowego Harcerskiego Rajdu  
Zimowego „Głucholazy 2002”  
prowadziła Magdalena Wyzuj,  
która była tam z 23 Drużyną Harcerską  
im. Batalionu „ZOSKA”*

## sport sport

### Halowa finiszuje

W dniu 19 kwietnia, w Hali Sportowej „Jedynka” rozegrane zostaną 2 mecze barażowe o wejście do I ligi oraz finał pucharu Ligi Dom-Bud. Nastąpi też uroczyste zakończenie rozgrywek ligowych. Początek o godz. 19, a planowane zakończenie — o godz. 22.

\* \* \*

### Niedługo rozgrywki

Klub Sportowy 1920 Mosina zawiadamia, że mecze o mistrzostwo IV ligi grupa północna w rundzie wiosennej sezonu 2001/2002 rozgrywane będą na naszym stadionie w Mosinie przy ul. Konopnickiej 29 w niżej wymienionych terminach:

- 7.04.2002 r. (niedziela) godz. 16  
KS 1020 Mosina — Luboński KS
- 21.04.2002r. (niedziela) godz. 16  
KS 1920 Mosina — Matek-Drawa Krzyż
- 1.05.2002r. (środa) godz. 16  
KS 1920 Mosina — Huragan Pobiedziska
- 12.05.2002 r. (niedziela) godz. 16  
KS 1920 Mosina — Sokół Rakoniewice
- 26.05.2002 r. (niedziela) godz. 15  
KS 1920 Mosina — Fortuna Wieleń

\* \* \*

### O puchar Lisportu

W grudniu minionego roku, w SP1 miał miejsce Halowy Turniej Piłki Nożnej dla szkół podstawowych naszej gminy. Siedem reprezentacji walczyło o puchar firmy „LISPORT”. W rezultacie, I miejsce zajęła drużyna mosińskiej „jedynki”. Na II i III miejscu, uplasowały się kolejno: SP Pecna i SP Daszewice, a dalej - SP Rogalin, SP nr 2 Mosina, SP Rogalinek i SP Czapury. Najlepszym zawodnikiem turnieju w ocenie opiekunów drużyn został Łukasz Białożyty z SP 1 w Mosinie. Ten sam zawodnik uzyskał także tytuł „króla strzelców” zdobywając 10 bramek. Natomiast najlepszym bramkarzem turnieju, okazał się Wojciech Kwiatek z SP 2 Mosina.

\* \* \*

### Turniej koszykówki

W styczniu br., w Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie, odbył się Turniej Koszykówki dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. W kategorii dziewcząt, zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie. Na kolejnych miejscach uplasowały się: SP Krosno, SP Pecna, SP Rogalinek.

W kategorii chłopców z kolei, najlepsza okazała się drużyna mosińskiej „dwójki”. Dalsze miejsca zdobyły kolejno: SP nr 1 Mosina, SP Krosno, SP Czapury, SP Daszewice, SP Rogalinek, SP Pecna. JN

## Biało na czarnym — Krzysztofa Molendy.

W marcu Galeria Mosińska otworzyła swe wnętrza grafice Krzysztofa Molendy, ukazując nam klasyczne drzeworyty artysty. Tym razem czwartoklasiści z „dwójki” mogli podziwiać kompozycje ujęte w biało-czarnej kolorystyce.

Prace zafascynowały młodych odbiorców bielą farby drukarskiej jasno odbijającej się od czarnego aksamitu tła. Artysta wykorzystuje wszelkie możliwości ukryte w graficznych technikach, bawi się rytmem, który w finale dzieła daje intrygujące rezultaty plastyczne. W przepłatającej się nawzajem grze bieli i czerni dzieci dostrzegają artystyczną kompozycję emanującą graficzną energią. Prezentowane grafiki nazwały pracami skojarzeniowymi, bo pozwalały im wyobraźni swobodnie wędrować i na swój sposób interpretować artystyczne przekazy pana Krzysztofa. W jednych pracach uczniowie zauważali przepelnione przestrzenie pejzaże, np. wiejski dom obrośnięty kwiatami, pola obsiane zbożem, w innych widzieli kształty form architektonicznych podobnych do starożytnych piramid, a jeszcze inne ukazywały im pewną dziurę, jakby lukę, w którą mogli włożyć swoje przeżycia, nastroje i emocje. Podziwiając prace z bliskiej odległości dzieci spostrzegają ich fakturalną złożoność. Największą jednak ciekawość wzbudziły sporej wielkości formy, tzw. matryce, swobodnie rozstawione między grafikami. Dogłębne oglądanie ich, a przede wszystkim delikatne i nieśmiałe dotykanie sprawiło, że dzieci znalazły się jakby w samym procesie tworzenia, chłonęły twórczą atmosferę towarzyszącą powstawaniu kompozycji. W zaciekawionych spojrzeniach moich uczniów ukazała się artystyczna iskierka, a myśli sformułowały pytanie: czy kiedyś my stworzymy podobne dzieła?

ALICJA LECH

Dalszy ciąg historii harcerstwa mosińskiego autorstwa Eweliny Szydłowskiej — w następnym numerze



## Chwyć za wiosło

W dniach 17-19 maja br. odbędzie III Międzynarodowy Splyw Kajakowy WARTA TOUR 2002. Podobnie jak w roku ubiegłym, trasa splywu powiedzie z Rogalinka do Poznania, gdzie po opłynięciu Ostrowa Tumskiego skieruje się na metę, do Obornik. Tak więc - start w Rogalinku 18 maja, a dzień wcześniej, na torze regatowym Malta, odbędzie się wyścig na 200 m.

Zorganizowana przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Turystyki i Rekreacji Wodnej WARTA impreza, cieszy się coraz większym powodzeniem. W zeszłorocznym splywie, udział wzięło ponad stu zawodników. W tym roku, Polski Związek Kajakowy, przyznał mu rangę międzynarodową. Patronat honorowy nad imprezą WARTA TOUR 2002, objęło Starostwo Powiatowe w Poznaniu.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmowane są, do 30 kwietnia 2002r. Wpisowe, dla instruktorów i sędziów PZK, przewodników PTTK, uczniów, studentów, żołnierzy służby zasadniczej, emerytów i ratowników WOPR — wynosi 50 zł, a dla pozostałych uczestników — 70 zł.

Szczegółowe informacje, można uzyskać pod numerem tel. 8422312 lub kom. 602 247 501. JN

## Z życia Koła PZW Mosina-Miasto

W dniu 10 lutego 2002 r., odbyło się zebranie sprawozdawcze z działalności koła za rok 2001. W wyniku przeprowadzonej dyskusji, podjęto kilka ważnych decyzji.

Pierwsza dotyczy wyrażenia sprzeciwu, wobec Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 listopada 2001r. o uregulowaniach prawnych dotyczących połowu ryb, oraz warunków hodowli i połowów innych organizmów żywych w wodzie. Bulwersująca wędkarzy kwestia, dotyczy wprowadzenia zakazu połowu na żywą rybkę, która to metoda należy do tradycji polskiego wędkarstwa.

Ponadto, zobowiązano Zarząd do opracowania zasad organizacji zawodów towarzyskich na szczeblu koła dających równe szanse: ze szczególnym uwzględnieniem długości wędkę oraz ograniczeniem ilości stosowanej zanęty. Ustalono, że zawody z cyklu „Wędkarz Roku” oraz „Mistrz Koła”, będą rozgrywane zgodnie z regulaminem PZW. Podjęto też uchwałę wprowadzającą ulgi w wysokościach wpisowego - zwolnienia z jego pobierania w przypadku wstępującej do koła młodzieży i 50% mniej od pozostałych osób.

Zarząd Koła PZW Mosina-Miasto, realizując uchwały zebrania sprawozdawczego, wystosował, w dniu 7 marca, list protestacyjny do Jarosława Kalinowskiego, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do wiadomości Leszka Millera, premiera RP, w sprawie zakazu połowu na żywą rybkę.

Zgodnie z uchwałą zebrania, w celu popularyzacji formalnych zasad wędkowania, zarząd koła wprowadził też ulgi w opłatach statutowych.

1. Opłata wpisowego dla młodzieży z 12 zł — 0zł.
2. Opłata wpisowego dla dorosłych z 25 — 12 zł

Powyższe ulgi obowiązywać będą od 1 marca — 31 grudnia 2002 roku.

Oprac. JN

## Maski włoś

Pod koniec minionego roku, cztery jednostki OSP naszej gminy wzbogaciły swoje wyposażenie o aparaty powietrzne typu AP-3 pozwalające na prowadzenie samodzielnych działań ratowniczych w zadymionych pomieszczeniach. Staraniem Zarządu Gminnego Związku OSP i Urzędu Miejskiego w Mosinie, 8 takich aparatów przekazała nieodpłatnie Państwowa Straż Pożarna.

Pod koniec stycznia, w remizie strażackiej w Pecnej, Komendant Gminny OSP Jerzy Swojak przy współudziale przedstawicieli PPS, przeprowadził szkolenie z zakresu obsługi nowego sprzętu. W szkoleniu, udział wzięło 37 strażaków z pięciu jednostek OSP. Po zapoznaniu się z przeznaczeniem aparatów, sposobami ich użycia oraz przechowywania, a także danymi technicznymi, uczestnicy wykonać musieli określone zadanie w założonym aparacie, a następnie poddani zostali badaniu lekarskiemu. Na dalsze szkolenie, strażacy pojadą do Krzesin, gdzie w specjalnej komorze ćwiczyć będą w warunkach zbliżonych do działań ratowniczych. JN

## Kolejny jubileusz

14 kwietnia br., Pracowniczy Ogród Działkowy im. „Barwa”, obchodzić będzie 50-lecie swojego istnienia. Nie wielki to ogród, bo skupiający 35 działek. Jednak dzięki pasji uprawiających go działkowców, wzbogaca zielony krajobraz miasta.

Redakcja Biuletynu składa im z tej okazji najlepsze życzenia: satysfakcji z pracy w ogródku i oczywiście, udanych plonów na następne 50, 100 i jeszcze więcej lat. JN

## ZATRUDNIMY

### □ Krawcowe

Najchętniej osoby z orzeczeniem  
niepełnosprawności

*Praca stała*

## P.P.H. "ZENTEX"

Mosina, ul. Wybickiego 26  
tel. 8132-862, kom. 0-602 198 517

## ZIELONY SALON

projektowanie i zakładanie

## OGRODÓW

systemy automatycznego nawadniania



Lidia Tokarska  
mgr. inż. ogrodnictwa

62-050 MOSINA, ul. Galczyńskiego 15

tel. (0-61) 8192-193  
kom. 0-606 811 862, 0-606 811 863

## Specjalistyczny Gabinet Rehabilitacji Ruchowej

mgr Małgorzata Faliszewska  
mgr Stanisław Faliszewski

60-495 Poznań, ul. Partyzancka 10  
tel. 8693137, 8302363, 0-602 268 666,  
0-602 243 796

### REHABILITACJA:

- bóle kręgosłupa, dyskopatia, rwa kulszowa
- bólesny bark
- bóle głowy, migreny
- wady postawy, skoliozy leczone najnowszą metodą PNF
- osoby po udarach mózgu, urazy kręgosłupa
- dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym metodą NDT Bobath, dzieci z grupy ryzyka - wczesna interwencja

Zabiegi prowadzone są przez certyfikowanych terapeutów metod: Terapii manualnej, Neuromobilizacji, PNF, NDT Bobath, Mc Kenzie, PIR

Gabinet czynny: pon-pt. 9-20, sob. 9-13  
Przyjęcia po wcześniejszej rejestracji telefonicznej

## BIURO RACHUNKOWE

Świad. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

Krosno k/Mosiny, ul. Piaskowa 8c/1  
tel. 819-11-10, 0-600 82 44 68

- PIT-y roczne
- księgi przychodów i rozchodów
- ryczałt
- ewidencje VAT
- ZUS
- kadry i płace

**CZYNNIE w godz. 18-20**

## Zakład Malarsko-tapeciarski KUJAWA

Oferuje usługi w zakresie:

- szpachlowania
- malowania
- tapetowania

tel. 0 504 926 327

## ZAKŁAD STOLARSKI

Oferuje:

Drzwi - wejściowe ocieplane z uszczelką  
- drewno klejone  
od 500 - 650 zł

Puszczkowo, ul. Gajowa 5  
tel. 8133-036, kom. 0-603 928 234

Pierwszy Parking Strzeżony  
w Mosinie - przy ul. Topolowej 2

Wjazd i wyjazd od ul. Gen. Sowińskiego

Telefony zgłoszeniowe i informacyjne:

0 602 185 082 całodobowo  
8 136 008 (od godz. 17.00)

ZAMIAST SZUKAĆ W OKOLICY  
KUPUJ W CENTRUM

## SKLEP METALOWY

Zaprasza do zakupu artykułów  
wykończeniowych w następującym  
asortymencie:

- okucia meblowe
- okucia budowlane
- galanteria metalowa (śruby, gwoździe, kołki, itp.)
- narzędzia ręczne
- bogata gama paneli podłogowych i ściennych

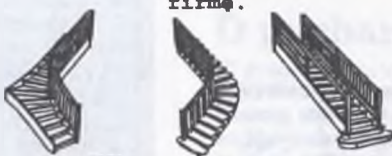
MOSINA UL. NIEZŁOMNYCH 4a  
przy kanale  
tel. 8192630

RATY !!!

## SCHODY DREWNIANE

Firma DREWMAX proponuje  
profesjonalne projektowanie  
wykonawstwo oraz montaż  
wysokiej jakości  
schodów drewnianych.

Schody w nowoczesnym  
budownictwie spełniają  
dwie funkcje: są  
elementem komunikacyjnym,  
jak również meblem, i tak  
też są traktowane przez naszą  
firmę.



**DREWMAX**

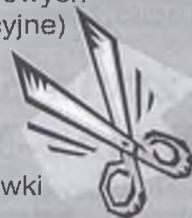
POBIĘT KOMBIKACYJNY  
ORAZ PRZYKŁADNIKI ZŁOŻE  
Mosina  
ul. Niezłomnych 4a  
przy kanale  
tel. 8192630

62-081 PRZESZCZEROWO  
ul. Wiśniowa 35  
tel. (61) 8141980  
tel. (61) 6923622  
tel. Kom. 0605520139  
tel. Kom. 0504814186

## SZYCIE MIAROWE Zakład Krawiecki "LIDA"

poleca szycie:

- sukni wieczorowych (ceny promocyjne)
- spodni
- spódnic
- bluzek
- żakietów
- drobne poprawki



**ROGALINEK**  
ul. Sikorskiego 25  
tel. 893 84 55

pon.-pt. 16-19, Sobota 9-13

Dom Wydawniczy

**DW**  
**MEDIAL**

Poznań, Czerwonak, Komorniki, Kórnik, Luboń,  
Mosina, Murowana Goślina, Puszczkowo, Rokietnica,  
Słeszew, Suchy Las, Swarzędz, Tarnowo-Podgórze

PRZESZŁOŚĆ - TERAŹNIEJSZOŚĆ - PRZYSZŁOŚĆ

# Multimedialna Mapa Poznania i Okolic Zaznacz swoją obecność

Dom Wydawniczy

**DW**  
**MEDIAL**

Wydawca: D.W. Medial  
ul. Łozowa 48 B, 61-467 Poznań  
tel. (061) 832 34 13, 832 00 63  
[www.mapapoznania.pl](http://www.mapapoznania.pl)

Patroni Medialni:

**gazeta**  
WYBORCA

radi **Merkury**  
POZNAŃ

**ETVP3**  
Poznań

Patronat honorowy:  
Wicestarosta Poznański Jan Grabkowski

Kartografia: Pietruska & Partner sp. z o.o.  
Wydawnictwo Produktów  
Kartografii Digitalnej



**UBEZPIECZENIA**komunikacyjne, mieszkań,  
osobowe i inneDojazd do klienta  
tel. 0-607 601 226  
lub  
8193-840 (po 18-tej)**Puszczkowo  
ul. Stroma 6****AUTO MYJNIA**WYMIANA   
OLEJU

AKUMULATORY

OLEJE  
LUZEMP.H.U. "MIK" K. PIECZYŃSKI  
Mosina, ul. Krasickiego 2  
tel. kosa. 0601-582010  
tel. 8-137-309**TARCICA, KRAWĘDZIAKI, ŁATY  
WIĘZBA DACHOWA  
USŁUGI TARTACZNE**

- impregnacja
- naprawa pomp hydroforowych

Przyjmujemy zamówienia:  
**64-041 Puszczkowo  
ul. Jastrzębia 2  
tel. 819 38 83****DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE**

U producenta

Piotr Wojnowski  
62-040 Puszczkowo, ul. Lipowa 10  
wjazd od szosy Poznań - Mosina  
tel. 81-33-226, kom. 0-602 805 672  
fax 81-94-210**MOIM KLIENTOM PROJEKTUJĘ I OBSADZAM OGRODY****SAWA**  
BIURO TURYSTYKI I WYPOCZYNKUFILIA - MOSINA  
62-050 Mosina, ul. Mostowa 1  
tel. 81-37-366**Agencja Towarzystw Ubezpieczeniowych****WARTA**

S.A.

  
insurance s.a.Towarzystwo  
Ubezpieczeniowa S.A.

POLONIA

SAMOPOMOC S.A.



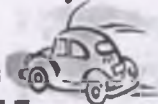
COMPENSA

**Przedsiębiorstwo  
Usług  
Komunalnych**  
Halina i Zenon Guźniczak**Polecamy usługi z zakresu:**

- ✓ wywozu nieczystości stałych, płynnych, gruzu, śmieci luzem
- ✓ wynajmu autobusów

**Puszczkowo  
ul. Nadwarciańska 11  
tel. 813 30 15****AUTO-ELEKTRYK**Polecamy usługi  
przy samochodach

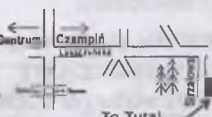
- ☞ osobowych
- ☞ ciężarowych
- ☞ autobusach i innych

Puszczkowo  
ul. Nadwarciańska 11  
**tel. 813 30 15****KOREPETYCJE  
KOREPETYCJE  
KOREPETYCJE****matematyka, fizyka**

szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum

**mgr. inż. Robert Orczyk  
tel. 8194-318  
0-605 533 361****Salon  
fryzjersko-kosmetyczny  
"ALEKSANDRA"  
Solarium Turbo**62-050 Mosina, ul. Strzałowa 10  
tel. 0-604 333 782

- ▶ nowoczesna kolorystyka Ballejagu
  - ▶ najnowsze trendy strzyżenia
  - ▶ zabiegi wyszczuplające, p/cellulite:
- NOWOŚĆ: GUAM AFREDO  
ALGA SCRUB**

**EKSFOLIACJA**- złuszczenie naskórka  
kwasami AHA, BHASerdecznie zapraszamy  
wt.-pt. 10-18, sobota 9-14**KANCELARIA RADCY  
PRAWNEGO****ul. Mickiewicza 29  
Puszczkowo**

czynna:

**Czwartek 16.30 - 18.30**lub w innych godzinach  
na życzenie klienta.W miarę możliwości spotkania  
proszę uzgadniać telefonicznie**Tel. 0-602 532 882****BIURO RACHUNKOWE**

Sasinowo, ul. Poznańska 13

Świad. Kwalif. Min. Fin.15229/99

- ewidencja VAT
- ewidencja ryczałtu
- księgi przychodów i rozchodów
- rozliczenia podatkowe
- rozliczenia ZUS
- kadry i płace

**Czynne w godz. 17-19  
tel. 8938-377, 0-602 649 793**

**DROBNE:**

Sprzedam działkę 9.000 m<sup>2</sup>  
tel. 8137-500

Zatrudnię księgową do biura  
rachunkowego w Poznaniu  
tel. 8132-286

**AKCESORIA GRATIS !!!**



**IDEA**  
Ciągłe nowe pomysły

**MÉRITUM optima**

**autoryzowany salon sprzedaży**

NOKIA 3310  
2 zł netto


NOKIA 3330  
49 zł netto

NOKIA 8210  
49 zł netto

SIEMENS S35  
29 zł netto

NOKIA 6210  
w Meritum

**Pajo Centrum - lok. 5**  
**Luboń ul. Żabikowska 66**  
pn. - sob. 10.00 - 21.00  
niedz. 10.00 - 19.00  
Tel. 899 41 25



**ERGO**  
**HESTIA**®

SOPOCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE  
ERGO-HESTIA SA

**NAJKORZYSTNIEJSZE UBEZPIECZENIA:**

- komunikacyjne
- majątkowe
- na życie
- pakietowe
- \* indywidualne (Hestia 7 i Hestia 7+)
- \* firmowe (Hestia Biznes i Moja Firma)

Zapraszamy do współpracy agentów  
ubezpieczeniowych z terenu Lubonia, Mosiny,  
Puszczykowa oraz Poznania (Dębiec, Świerczewo)

**ODDZIAŁ STU ERGO-HESTIA S.A. w Luboniu**  
Centrum Handlowe PAJO  
62-031 Luboń, ul. Żabikowska 66, lokal nr 8  
tel. 899-41-41, fax 899-41-76

**akumulatory**

szeroka gama do wszystkich typów samochodów  
i maszyn rolniczych, najlepszych producentów:

**HELITOR, CENTRA, EXIDE, BOSCH, HOPPECKE**

**MOSINA**

**UL. POZNAŃSKA 5 (w podwórzu)**

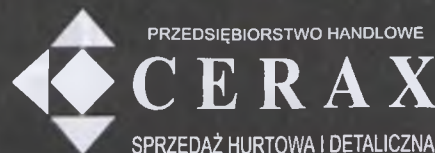
pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-13.00  
tel. komórkowy 0-602-677-486

ponadto:  
bezpłatny montaż, kontrola układu ładowania  
oraz komputerowa ocena akumulatora

**PŁYTKI CERAMICZNE**

**WŁASNY IMPORT Z HISZPANII**

**ORAZ KOMPLEKSOWE WYKONAWCTWO**



**MOSINA, UL. FARBIARSKA 28**  
**TEL./FAX 8137 264 i 8132 666**



**WB-PROFIL**  
SKŁAD BUDOWLANY  
62-050 Mosina, ul. Fiedlera 2a  
tel./fax (0-61) 813 23 31, tel. 813 23 47

**PROMOCJA !!!**  
Płyta G-K zwykła 12,5 x 1200 x 2600  
16 zł brutto

**Ponadto:**

- akcesoria do suchej zabudowy, chemia budowlana
- ceramika Paradyż, Opoczno, Włochy
- cement, wapno, cegły - pełen asortyment
- pokrycia dachowe
- farby, lakiery, narzędzia, boazerie, panele
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne

**SPRZEDAŻ WYKONAWSTWO TRNASPORT**  
**ZAPRASZAMY**

**7.00-20.00, sobota 7.00-13.00**

### KANCELARIA RADCOWSKA Maria Walczak

#### POMOC Z ZAKRESU:

- prawa pracy
- prawa lokalowego
- prawa cywilnego (majątkowe, zobowiązania spadkowe)
- prawa rodzinnego
- zakładanie, obsługa podmiotów gospodarczych, doradztwo prawne, opinie, dochodzenie należności.

środa godz. 17<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
sobota godz. 16<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

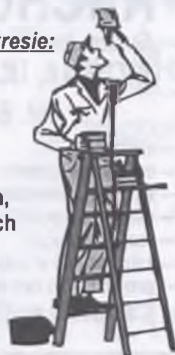
MOSINA, UL. REYMONTA 5  
tel. 81-32-387, tel./fax 852-11-88

## ZAKŁAD MALARSKI

#### Świadczy usługi w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- malowania elewacji
- montażu płyt gipsowo-kartonowych, sufitów podwieszanych
- układania płytek

tel. 0 608 187 708  
tel. 8192 059



## NAPRAWA PRALEK

- automatycznych
- wirnikowych
- wirówek do bielizny
- chłodziarek domowych



Sywester  
Lange

Mosina, ul. Słoneczna 17, tel. 8132505



#### Proponujemy m.in. ubezpieczenia:

1. OC, AC, NW, Zielona Karta
2. Domów od ognia
3. Mieszkań
4. Mienia od ognia i kradzieży
5. Firmy - kompleksowo
6. Wojażer I MKL za granicą
7. Inne
8. Otwarty Fundusz emerytalny II Filar

AGENCJA PZU S.A.  
MOSINA, ul. Poznańska 11  
tel. 819 14 29  
tel. kom. 0 602 32 58 84



Zadzwoń - my przyjedziemy do Ciebie!



## B.B.Z.

ul. Chabrowa 12 Puszczkowo  
os. Orła Białego 100 Poznań

tel-fax 819 35 35

tel-fax 870 21 21

wszystko co dotyczy

# OKNA

w jednym miejscu

PCV DREWNO

Specjalistyczny  
**MONTAŻ**  
5 lat GWARANCJI

DRZWI  
ROLETY  
VERTICALE  
OKNA DACHOWE  
SZAFY WNEKOWE

PARAPETY  
ROLETKI  
MOSKITIERY

JEDYNY PRODUCENT OKIEN SZEŚCIOKOMOROWYCH

## Lekarz stomatolog Danuta SŁODKOWSKA

#### Zaprasza:

poniedziałek 16-20,

wtorek 9-12, 16-20

środa nieczynne

czwartek i piątek 16-20

MOSINA, UL. JARZYNOWA 11

(od Leszczyńskiej w bok)

☎ 813-61-16

- kompleksowe leczenie stomatologiczne
- profilaktyka przeciwpróchnicowa
- lakierowanie zębów
- laseroterapia (paradontoza)
- protezy szkieletowe (klamrowe i bezklamrowe)
- protezy całkowite - także natychmiastowe
- korony i mostki porcelanowe



RENTGEN STOMATOLOGICZNY



Mosina - Pozegowo  
ul. Fiedlera 2a  
tel./fax 8132-331  
8132-347

- ▶ kanalizacja zewnętrzna
- ▶ żeliwo drogowe
- ▶ odwodnienia liniowe (wycieraczki, korytka przedgarażowe, wpusty rynnowe itp.)
- ▶ systemy drenarskie
- ▶ wpusty podłogowe
- ▶ separatory piaskowniki oprzepompownie

poniedziałek-piątek 7.00 - 20.00  
sobota 7.00 - 13.00

## NAJLEPSZY OLEJ Z SZYBKĄ DOSTAWĄ

poleca

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR OLEJU OPAŁOWEGO

= EKOTERM PLUS =

"EKO - OPAŁ" Sp. z o.o.



POZNAŃ, dawna baza CPN-u, ul. Średzka 10/12  
Tel. 877-24-58, 873-68-82, fax 875-86-06

Naprawa:

▷ PRALEK

▷ ZMYWAREK

Sprzedaż:PRALEK, ZMYWAREK  
NOWYCH I UŻYWANYCHMosina, 25 Stycznia 48  
0 601 893 331, 8 132 760**ZAKŁAD  
INSTALACYJNY**

JACEK FILIPIAK

ul. Podgórna 8, 62-050 Mosina  
tel. 8-132-286

oferuje usługi w zakresie:

- wodno-kanalizacyjne
- c.o.
- wewnętrzne instalacje gazowe
- wkłady kominkowe
- montaż junkersów i kuchenek gazowych

STARA I NOWA TECHNOLOGIA

**BIURO  
RACHUNKOWE**Świad. kwalif. Min. Finan. 6799/97  
MOSINA, UL. PODGÓRNA 8  
tel. 813-22-86

- ewidencja VAT
  - ewidencja ryczałtu
  - księgi przychodów i rozchodów
  - rozliczenia podatkowe
  - rozliczenia ZUS
  - księgowość w zakładach pracy chronionej
  - prowadzenie pełnej księgowości
- Czynne w godzinach 17.00 – 19.00

**PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA**

lek. med. Andrzej PODGÓRSKI

Leczenie:

- chorób serca
- chorób wewnętrznych
- nadciśnienia tętniczego
- EKG
- Wizyty domowe
- Recepty ulgowe

Puszczykowo, ul. Dworcowa 97  
Tel. 8133-066Przyjmuje:  
od poniedziałku do piątku  
od 16.00 do 18.00**SKLEP  
MEBLOWY**

zaprasza

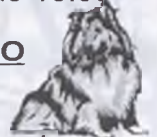
**MOSINA**ul. Kościelna 2a  
tel. 8-191-609**PUNKT****WETERYNARYJNY**MOSINA, ul. Sowiniecka 71  
tel. 813-74-91

tel. kom. 0-602-159-763

Czynny od pn do pt  
w godz. 11.00 do 18.00  
w soboty 10.00 do 13.00**PUSZCZYKOWO**

ul. 3-go Maja 2

tel. 813-39-61

Czynny od pn do pt  
w godz. 8.00 do 10.00  
19.00 do 21.00Lek. weterynarii Tadeusz Blumczyński  
technik wet. Wojciech Wysiadły**SPECJALISTYCZNY  
GABINET LEKARSKI**

Mosina, ul. Leszczyńska 64

**LARYNGOLOG**dr n. med. Jacek Gracz, specjalista laryngolog  
wtorki 17.30-18.30, piątki 17.30-18.30**INTERNISTA I REUMATOLOG EKG**

lek. med. Zbigniew Nelke

specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii  
środa 16.00-17.00**ORTOPEDA-TRAUMATOLOG**

lek. med. Piotr Ziółkiewicz

specjalista ortopeda i traumatolog  
czwartki 17.30-18.30**CHIRURG**

lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz

specjalista chirurgii ogólnej  
wtorki 16.00-17.00, piątki 16.00-17.00**Porady i leczenie chorób:**piersi, tarczycy, przełyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęcherzyka  
żółciowego, trzustki, odbytu, tętnic i żył, ran, oparzeń, zakażeń ropnych,  
owrzodzeń żyłakowych, urazów kończyn**Zabiegi:**usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion barwnikowych,  
ciał obcych, wrastających paznokci**BIURO PROJEKTOWANIA  
I REALIZACJI INWESTYCJI****oferuje:**

- projekty indywidualne budynków mieszkalnych oraz wszelkich obiektów budowlano-inżynierskich
- adaptacje projektów typowych, powtarzalnych
- nadzory inwestorskie oraz prowadzenie budów
- pełną obsługę geodezyjno-kartograficzną
- kosztorysy oraz wyceny robót i nieruchomości

**proponuje:**

kompleksową obsługę realizacyjną "od projektu do zakończenia budowy" w ramach zastępstwa inwestycyjnego lub generalnego wykonawstwa

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe  
"TRANS - BAU - PROJECT"

62-050 Mosina, Pl. 20 Października 9

tel./fax (0-61) 819 25 87

tel. kom. 0-602 659 967

# CUKIERNIA

## W. KANDULSKI



**NOWA  
Już otwarta !!!**

Mosina, Pl. 20 października 21 (Rynek)

# SCHODY DREWNIANE

Indywidualne wzory  
dojazd i wycena **GRATIS**



**817-26-96  
0-601 985 566**

[www.reges.home.pl/schody.htm](http://www.reges.home.pl/schody.htm)

[www.studium.pl](http://www.studium.pl)

Luboń, ul. Armii Poznań 27  
tel. 8102-278 fax. 8102-046

## Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Kiedacza

- rok założenia - 1992
- poszerzona nauka języków obcych: j. angielski i j. niemiecki
- autorski, 3-letni program informatyki
- różne formy zajęć pozalekcyjnych



### Zaoczne Liceum Ogólnokształcące



- po szkole zawodowej, podstawowej lub gimnazjum
- czas trwania nauki dwa lub trzy lata (wybiera słuchacz)
- o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

### Policealne Studium Informatyczne

- specjalizacja do wyboru: sieci komp. lub grafika i tworzenie stron www
- dyplom technika informatyka
- nowoczesna pracownia komput.
- stałe łącze internetowe
- nowe zawody:
- technik ekonomista
- technik rachunkowości
- technik administracji
- technik obsługi turystycznej



## Salon OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17,  
tel. 899-41-32

otwarte: poniedziałek-sobota 10-21, niedziela 10-19

### KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

**ATRAKCYJNE !!!  
CENY !!!**

### USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wielogniskowe)
- drobne naprawy okularów

Informacja  
telefoniczna !!!  
899-41-32 !!!

**10%** rabatu dla emerytów i rencistów

### BADANIE WZROKU GRATIS !!!

Przy zakupie kompletnej pary okularów

## POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

Zapraszają do zakupów

w Hurtowni Materiałów Budowlanych

**GS "SCH" MOSINA**

**UL. ŚREMSKA 75A**

**TEL. 8132-901**

**- TERAZ TANIEJ -**

### PROMOCJA

w dniach od 20.03.02 do 15.05.02 r.



**godz. otwarcia**  
pon. - pt. 7-17  
sobota 7-13

UWAGA! TYLKO U NAS

# MEBLE

w cenie producenta  
i na raty

- Ponad 100 wzorów tkanin
- Możliwość wykonania indywidualnych zamówień



ZAPRASZAMY  
w godz. od 10 do 18  
soboty od 10 do 14

**Mosina, ul. Mostowa 3**  
**tel. 81-32-880**





**FRYZJERSTWO  
KOSMETYKA  
SOLARIUM  
SPRZEDAŻ KOSMETYKÓW**

**ZAPRASZAMY**

**MOSINA**  
**Pl. 20 Października 14**  
(wejście od ul. Garbarskiej)  
**tel. 819-24-12**

**PUSZCZYKOWO**  
**ul. Langego 12A**  
**tel. 813-39-78**

**od poniedziałku do piątku od 9<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>**  
**w soboty od 9<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>**

**od poniedziałku do piątku od 9<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>**  
**w soboty od 9<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>**

19

# FOTOPlastyka

Studio, fotografii cyfrowej i tradycyjnej

*Maria i Marek Rybczynscy*

**Mosina ul. Szosa Poznańska**

tel. 813 28 34 [fotoplastyka@hot.pl](mailto:fotoplastyka@hot.pl)



Cyfrowe zdjęcia paszportowe i dowodowe w 5 minut!  
Na monitorze wybierzesz to, które Ci się podoba!



SESJE STUDYJNE, PORTRETY, SEPIA, REPORTAŻ, PLENER,  
FOTOGRAFIA ŚLUBNA, WEDROWE PROOF, FOTOINDEX  
PR: ...  
POWIĘKSZENIA,  
LAMOWE NA PLIKU,  
GOTOWANIE PLIKÓW  
FOTOGRAFIA  
PŁYTY  
PLENER,  
NA CD  
E NA  
WANIE PLIK  
OGRAFIA

**Nowa, ciekawa promocja dla par ślubnych.**  
**Specjalna oferta sesji zdjęciowych (portfolio) dla pań i dziewcząt.**  
**Chcesz promować siebie - zapraszamy.**

pn-pt 9-18  
sob 9-14